Nr. 123. Sroda, dnia 25. maja 1898. **LWOW.**

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.
PRENUMERATA WYNOSI:
We Lwowie:
miesięcznie zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1·80
na prowincyi:
rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.
kwartalnie 3 zł. 30 ct. „ „ 4 „
miesięcznie 1 „ 10 „ „ „ 1·35 „
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.
W innych krajach: „ 2 zł.
Bezimiennych doniesień Redakcya nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA
(Inseraty)
za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedyńczy:

	We Lwowie:	Na prowincyi:
wydania rannego	2 ct.	3 ct.
„ wieczornego	3 „	4 „
oba wydania razem	4 „	5 „

Rękopisów redakcya nie zwraca.
Adres „Słowa Polskiego“
Lwów, ulica Chorążczyzny l. 17.
TELEFON 541.
Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausmana

Wydawca: **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.**

Listy z Warszawy.

Warszawa, 20 maja.

Głównym przedmiotem, zajmującym obecnie umysły, są wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Wątpie jednak, aby was zainteresować mogły banalne przemówienia gubernatórów w języku oczywiście rosyjskim, otwierające zebrania wyborcze ziemian. Wśród wniosków, jakie stowarzyszyszeni składają w czasie wyborów, większość idzie pod zielone sukno, powiększając bogate archiwum pobożnych życzeń, nigdy nie wykonywanych. Jeden atoli z nich godny jest zaznaczenia jako najpraktyczniejszy, a jest nim domaganie się powiększenia płacy urzędników, kosztem przywrócenia t. zw. grosza administracyjnego. Powiększa on minimalnie składkę roczną, a w rezultacie daje fundusz znaczny, umożliwiający rewizyę od lat 18 niezmienianych etatów.

Obywatelstwo nasze po za wewnętrznemi sprawami instytucyi mówi wiele i działa w sprawie nowego towarzystwa „Ceres“, którego celem jest ubezpieczanie od gradobicia. Zainicyowane przed wielu laty przez stowarzyszonych nowe towarzystwo miało stanowić dział Towarzystwa kredytowego. Administracya rządowa niechętnem patrzyła okiem na rozwinięcie się w tym kierunku „banku ziemskiego“, za jaki naszą instytucyę ziemiańską wyłącznie mieć pragnie; energia zatem inicyatorów skupiła się w nową instytucyę, na której czele stanął Konstanty Górski, dyrektor warszawskiego Towarzystwa ogniowego i prezes życiowej „Przezorności“.

Towarzystwa rolnicze, na których utworzenie ministerstwo rolnictwa udzieliło swojej sankcyi, działać mają tylko w zakresie danej gubernii. Towarzystwa te mogłyby niewątpliwie przynieść pewną korzyść interesom rolnictwa nietylko w osiąganiu bezpośrednich pożytków (organizacya handlu zbożowego, pożyczki na krescencyę i t. p.), ale i zdobycze szerszej natury, że wymienimy choćby sprawę dróg dojazdowych, podwyższenia cen plantacyi buraków, budowę cukrowni i t. p. Przezorna, spokojna, bez zbytecznego oglądania się na humory i życzenia gubernatorów, praca ziemian naszych mieć może w następstwie podniesienie ceny ziemi — ratunek większej własności. Aby działać skutecznie i wyrobić sobie odporność czysto legalną, trzeba stworzyć sobie warunki materyalne znośne i względną niezależność. Bez niej ciężkiem jest przestrzeganie prawa, nawet w przepisanych przez ustawy granicach.

O Mayderze, dyrektorze orkiestry berlińskiej, doniosłem wam już dawniej, tu dodaję, że Towarzystwo łyżwiarskie, będące właścicielem doliny szwajcarskiej, zerwało z nim kontrakt trzyletni i przewidziane odszkodowanie ofiarowało w gotowiźnie. Niemiec nie poprzestał na tem, lecz na czele swego smyczkowego i dętego sztabu przyjechał do Warszawy. Tu z nadspreńskim sprytem postawił kwestyę nie tylko sądową, udał się do ks. Imeretyńskiego ze skargą na agitacye polskie, które poddanemu zaprzyjaźnionego mocarstwa, dlatego nie pozwalają na wykonywanie walców i symfonii, że muzyka ta sprowadzała słuchaczów rosyjskich nie zważających na hakatyzm i w organie swym *Warszawskij Dniewnik*, podnoszących doskonałość produkcyi niemieckich. Generał-gubernator po wysłuchaniu wyjaśnienia zarządu Towarzystwa łyżwiarskiego nie uwzględnił szlachetnych motywów p. Maydera, który też powrócił do Berlina.

Za dni kilka otwierają się podwoje sal redutowych, mieszczące okazy retrospektywne sztuki malarskiej, w tej liczbie obrazy Bacciarellego, Smuglewicza, Simmlera, Rodakowskiego, Matejki, Loefflera i wielu innych mistrzów naszej sztuki, dziś już nie żyjących. Wystawa urządzoną jest na dochód Towarzystwa przeciwżebraczego.

Teatrowi waszemu groziła wielka przykrość na warszawskim bruku. P. Heller otrzymał przed kilku miesiącami pozwolenie policyi na rozpoczęcie przedstawień w dniu 14. b. m.; pierwsze przedstawienie znowu iść miało na dochód Towarzystwa przeciwżebraczego. Trupa z chórami i orkiestrą zjechała do Warszawy w piątek rano, aliści w piątek wieczorem policya cofa zezwolenie i datę pierwszego widowiska odkłada do 22. b. m. Stać się to miało za sprawą generała Iwanowa, prezesa dyrekcyi teatrów rządowych, który we wcześniejszem rozpoczęciu widowisk lwowskich upatrywał szkodliwe współzawodnictwa dla zakontraktowanego do dnia 22. Battietiniego. Do godziny 2 w sobotę p. Heller nie wiedział, czy widowisko się odbędzie. Bezpośrednia prośba zaniesiona do generał-gubernatora sprowadziła skutek pożądany; przedstawienie odbyło się, ale przy niepełnej widowni. Za staraniem wymienionego prezesa dyrekcyi teatralnej władza zakazała podobno p. Hellerowi dawania oper, jako to: „Dalibora“, „Jasia i Małgosi“, „Chochlika domowego“ i innych, jakie lwowski teatr nam zapowiadał.

W końcu dzisiejszego listu powtórzę wam anegdotę o przyczynach niełaski, w jaką wpadł minister Goremykim. Ów protegowany przez Pobiedonoscewa i cesarzowę matkę, dostojnik pada ofiarą swego upodobania do... kłamstwa.

Partya bliska młodego monarchy, nazwała p. G. pridwornyj łgun. Wiadomo, że po t. zw. raporcie u cesarza, minister daje bezzwłocznie dyrektorom departamentów wskazówki, dotyczące danych spraw w myśl rezolucyi, wypowiadanej zazwyczaj słowami a nie pismem przez cesarza.

Taki porządek bywał zawsze źródłem tendencyjnego skierowywania interesów i rozporządzeń w myśl partyi ministra. W danym jednak wypadku sprawa drobna otworzyła młodemu cesarzowi oczy na to przeistaczanie jego woli. Niedawno postanowiono utworzyć w Petersburgu t. zw. radę marszałków gubernialnych w sprawie podniesienia stanu szlacheckiego. Cesarz wyraził życzenie, aby rada ta składała się tylko z trzech marszałków, z wyłączeniem żywiołów upartych moskiewskich, nie cieszących się sympatyą u dworu. Pobiedonoscew pragnął jednak za jakąbądź cenę wprowadzić do rady marszałka moskiewskiego, księcia Trubeckiego, powolnego wskazówkom Synodu. Otóż, gdy w sprawie rady referował Geremykin na posłuchaniu u cesarza, wymienił nazwisko księcia T. między marszałkami, których miano zaprosić. Car z właściwą sobie miękkością dykcyi odpowiedział, że może marszałek moskiewski będzie w radzie tej zbyteczny, na co minister nic nie odrzekł i przeszedł do innej sprawy. Gdy powrócił do ministerstwa, zastał tam swego poprzednika, Durnowo, będącego obecnie prezesem komitetu ministrów i codziennym bywalcem u dworu. Nie zważając na jego obecność, dał on polecenie swemu pomocnikowi, ks. Oboleńskiemu (bratu warszawskiego ks. O.), aby niezwłocznie wezwał marszałków, a w tej liczbie i ks. Trubeckiego. Durnowo zapytał go, czy istotnie cesarz życzy sobie ks. T. w radzie; G. zapewniał, że jest to wolą monarchy.

Następna audyencya u cesarza była mniej grzeczną. Miał cesarz przywitać Goremykina temi słowy: „Mówiono mi o pańskiej niedyspozycyi. Czy hrabia Murawjew mógłby przybyć z panem do następnego „dokładu?“

Zapytanie to uważają za dymisyę Goremykina i za mianowanie hr. Murawjewa ministrem spraw wewnętrznych. Tekę sprawiedliwości ma objąć Plewe, a sekretaryat stanu po nim warszawski ks. Oboleński, na którego znów miejsce iść ma według ostatniej wersyi smutnej opinii prokurator Turau.

Gladstone.

III.

Trzecim żywiołowym ruchem tej epoki z przed roku 1848, która dla kontynentu była epoką spokoju cmentarnego i grobowych rządów czarnej reakcyi, była w Anglii agitacya ekonomiczna w kierunku wolnego handlu, wszczęta z powodu głodu, nieurodzaju ziemniaków i skonstatowanej coraz groźniejsze rozmiary przybierającej nędzy u ludu. Hasłem tego ruchu było zniesienie ceł zbożowych. W roku 1838 powstała w Manchester liga przeciw cłom zbożowym (anti-corn-law-league); agitacyę w tym kierunku prowadzili na licznych zebraniach i meetingach dwaj ludzie, którzy tej sprawie życie swe poświęcili: Cobden i Bright.

Wpływ tej agitacyi wolnohandlowej nie pozostał bez skutku na skład wewnętrzny stronnictw politycznych w Anglii.

Wyraził się on najwidoczniej w stronnictwie konserwatywnem torysów, których podówczas prowadził Robert Peel a w którem Gladstone zdobywał sobie pierwsze ostrogi.

Peel nie należał do konserwatystów zaślepionych i skostniałych. Miał otwarte oczy na ruch, który przechodził przez Anglię i miał tę mądrość poli-

1848.

XVII. Rzut oka w około.

Odwróćmy się na chwilę od spraw czysto polskich i rzućmy okiem na to, co się działo w południowych Niemczech i we Francyi.

Opętany przez Lolę Montez król bawarski Ludwik, darmo usiłował się utrzymać na tronie. Gdy ministerstwo ultramontańskie robi mu trudności z wyniesieniem Loli do stanu hrabiowskiego, usuwa je. Powołuje inne, które się także utrzymać nie może. Wreszcie przychodzi do steru „ministerstwo Loli“ pod kierownictwem awanturniczego, zadłużonego po uszy księcia Oettingen-Wallersteina, a Lola, dobrawszy sobie gwardyę przyboczną z pomiędzy uczniów uniwersytetu, wprowadza rozdwojenie w koła młodzieży akademickiej. Powstają bójki, król zamyka uniwersytet, a to oburza znów mieszczan. D. 11 lutego wystąpili mieszczanie z żądaniem wypędzenia Loli i otwarcia uniwersytetu. Tysiące obległy zamek królewski. Użycie siły przeciw nim było niepewne, wojsko i oficerowie nie okazywali skłonności do słuchania kaprysów Loli. Król, który nie celował odwagą, począł się chwiać i cofać, nareszcie przyrzekł uniwersytet otworzyć i Lolę z Monachium wyprawić.

Przyrzeczenia te i czyny były jednak nieszczere. Lola, wyprawiona pozornie, powracała w przebraniu do Monachium, ażeby się z królem pokryjomu widzieć i dalej intrygować. Z faworytami swymi, którzy stosunek ten wspierali, nie chciał się król rozstać. Gdy więc nadeszła wiadomość o wybuchu rewolucyi w Paryżu, zawrzało w Mnichowie. Dobroduszni mieszczanie zaczęli być groźni. I dnia 4 marca, gdy gruchnęła pogłoska, że król zdaje wszelką władzę na księcia Wrede, a ten zamierza kartaczami uczyć mieszczan rozumu — zaczęto dzwonić na gwałt i wszystko co żyło, studenci, mieszczanie, pospólstwo rzuciło się pod broń. Z arsenału miejskiego wydobyto średniowieczne halabardy, koncerze, dzidy; robotnicy wystąpili z toporami, młotami, cęgami, maczugami i wszystko groźną przybrało postać. Jak wszędzie tak i tu odezwały się żądania ludowej reprezentacyi, wolności prasy, gwardyi narodowej, wolności stowarzyszeń, sądów przysięgłych i t. d. Król znów się przestraszył — przyrzekł zwołać stany i nadać żądane wolności. Lecz nie wiele to już pomagało. Ludność straciła zaufanie do króla. A gdy rozeszły się wieści o wypadkach w Wiedniu i Berlinie, wybuchło ostateczne przesilenie. Król, mający na sumieniu roztrwonienie 23 milionów guldenów nadwyżek kasowych, za które byłby musiał przed reprezentacyą odpowiadać — a miała z nich i Lola brylanty za 60.000 — wolał ustąpić. Jakoż d. 20 marca złożył koronę na rzecz swego syna, Maksymiliana II., który przystąpił do reform i umiał na razie wzburzone umysły uspokoić.

Król Ludwik pocieszał się zato robieniem wierszy pożegnalnych do narodu, w których śpiewa:

„Verlassen und traurig wandelnd
Zieh' ich in die Welt hinein,
Den frei und gross nur handelnd,
Möcht' ich euer Koenig sein.
Ich hab' euch sehr geliebet,
Ihr habt mich sehr betrübet,
Das schuf mir arge Pein“.

Lola Montez znikła na zawsze z horyzontu — ale charakterystyczną pozostanie ta okoliczność, iż mieszczanie monachijscy, ocknąwszy się ze swych rycerskich uniesień, żałowali Ludwika dlatego, że był rozrzutnym i dawał im wiele zarabiać.

Ruch rewolucyjny w Badeńskiem miał przebieg o wiele ostrzejszy.

W Heidelbergu zebrali się już dnia 5go marca opozycyoniści, wydali odezwę do niemieckiego narodu i wybrali komitet z siedmiu, poruczając im poczynienie przygotowań celem zwołania przedparlamentu (*Vorparlament*) do Frankfurtu. Jakoż w d. 31 marca zebrał się ten „Vorparlament“ w kościele św. Pawła pod przewodnictwem profesora Mittermaiera. Konstytucyjno-monarchiczna większość uchwaliła tutaj, że w miesiącu maju zebrać się ma niemieckie zgromadzenie narodowe — pochodzące z wyborów bezpośrednich z pominięciem warunków mienia, stanu i wyznania — że zgromadzenie to uchwali konstytucyę państwową, a wydział, złożony z 50 reprezentantów państw do Rzeszy należących, ma stanowić władzę wykonawczą.

Postanowienia te nie odpowiadały zapatrywaniom radykalnych republikanów, którzy pragnęli konwentu i republiki niemieckiej.

Na czele tej mniejszości stali Frydryk Hecker i Gustaw Struve. Przepadłszy ze swymi wnioskami,

tyka, który umie każdy ruch ludowy ująć i zużyć na pożytek publiczny. To też pod wpływem tych ruchów ludowych, gdy nadto jeszcze nad Anglią zawisło widmo głodu w roku 1845, a Irlandya przedstawiała rozpaczliwy obraz nędzy ludowej, Peel postanowił pomimo opozycyi własnego stronnictwa konserwatywnego wnieść bill o zniesieniu cła zbożowego w Izbie gmin. Dokonał tego dzieła przy rozbiciu stronnictwa konserwatywnego, w którym przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej stanowczą czynili opozycyę zniesieniu ceł zbożowych, natomiast znaczna część stronnictwa konserwatywnego połączyła się z liberałami i większością 223 liberałów i 104 liber.-konserwatystów, zwanych odtąd Peelistami cła zbożowe zostały uchwałą Izby mimo opozycyi 229 konserwatystów agrarzystów zniesione w r. 1845.

Do zwolenników Peela należał Gladstone. Pod wpływem odbywających się zmian w społeczeństwie angielskiem, pod wpływem trzech potężnych ruchów społecznych i ludowych: chartistów, irlandczyków i wolnohandlowców nastąpiła u Gladstona wskutek wewnętrznych walk i rozmyślań stanowcza zmiana przekonań i odtąd stale z dawnego torysa przemienia się w wolnomyślnego whiga i odtąd w tym kierunku w drugiej połowie swego życia stale się rozwija i dochodzi aż do ostatnich konsekwencyj politycznych.

Stronnictwo konserwatywne rozbite z powodu różnicy zapatrywań na cło zbożowe, nie było już zdolne do stworzenia większości parlamentarnej i musiało rezygnować na rzecz połączonych z liberałami wolnomyślnych Peelitów. Wówczas to Gladstone obejmuje kierownictwo stronnictwa liberalnego odłamu dawnego stronnictwa torysów i odtąd konsekwentnie dąży do urzeczywistnienia swych wolnomyślnych reform tak w polityce wewnętrznej w Anglii, jakoteż w kierunku autonomii w zarządzie politycznym Irlandyi i w kierunku liberalnych reform w stosunkach społecznych. Po rozwiązaniu Izby w r. 1847 nastąpiła epoka rządów koalicyjnych, w której Peelici z liberałami stanowili większość i z wyjątkiem krótkich epizodów lorda Derby'go 1852, oraz 1858/9 i Derbye'go a potem Disraeliego w latach 1867—1868, stronnictwo whigów z Peelitami stanowiło stronnictwo rządowe i rządzące aż do roku 1874 to jest do upadku pierwszego gabinetu Gladstona. W tym okresie dwudziestu ośmiu lat wielkich reform społecznych Gladstone zasiada we wszystkich gabinetach liberalnych jako kanclerz skarbu w gabinecie Palmerstona (1859—1865) w gabinecie Russella w roku 1866 i tworzy swój pierwszy gabinet, w którym oprócz kierownictwa obejmuje tekę skarbu (1868 do 1874). Stronnictwo liberalne prowadzą dwaj wielcy szefowie Palmerston i Russell, a po nich obejmuje ster Gladstone i utrzymuje go aż do ostatnich lat (1868—1894).

Po opuszczeniu wraz z Peelem w lipcu r. 1851 ławy rządowej, Gladstone poświęca się gruntownym badaniom filologicznym, odbywa podróże do Włoch (1850) i Grecyi zajmuje się badaniem starożytności greckich. W r. 1851 pisze słynny swój list do lorda Russella w sprawie emancypacyi żydów i ogłasza otwarty list do lorda Aberdeena o srogości prześladowania politycznego w Neapolu. Jest to płomienne oskarżenie burbońskich rządów w południowych Włoszech, krzyk oburzonego do głębi entuzyasty prawa i sprawiedliwości, jedno z tych pism, które w pracach nad oswobodzeniem zjednoczonej Italii było hasłem do czynu dla patryotów włoskich. List ten zrobił w całej Anglii takie wrażenie, że ówczesny minister spraw zagranicznych komunikuje go wszystkim gabinetom europejskim, celem zapobieżenia tym wybrykom.

W r. 1852 tłumaczy trzytomowe dzieło Farini'ego o historyi rzymskiej *(History of the Roman State)* a w roku 1858 ogłasza owoc swych wieloletnich badań filologicznych i historycznych trzytomowe dzieło o studyach nad Homerem *(Studies on Homer and Homeric age. Oxford 1858)*. W tym samym roku objeżdża z ramienia rządu wyspy jońskie jako komisarz angielski, jednakże misya jego zjednania sympatyi dla posiadłości angielskich na wyspach jońskich nie udaje się.

W czerwcu r. 1859 wchodzi po raz czwarty jako kanclerz skarbu do gabinetu liberalnego lorda Palmerstona, w którym pozostaje po śmierci Palmerstona (18 paźdz. 1865) pod jego następcą lordem Russellem i po śmierci Palmerstona obejmuje faktyczne kierownictwo stronnictwem liberalnem.

W tym gabinecie przeprowadza Gladstone w r. 1859 traktat handlowy z Francyą na zasadzie wolnohandlowej. Przygotowuje następnie swój program finansowy, a jego polityka skarbowa zasłynęła w całej Europie.

Przed oczyma zdumionego kontynentu, na którym państwa monarchiczne walczą z ciągłymi niedoborami, Gladstone doprowadza budżet państwowy do równowagi, w swem finansowem *exposé* zapowiada zniżki podatkowe bez nadwerężenia równowagi budżetowej i w epoce 1862—1865 co roku istotnie obniża podatki i zniża skalę *income tax*, równocześnie podnosi podatek na napoje spirytusowe w celu zwalczania alkoholizmu i zniża cło wchodowe na herbatę.

Była to epoka najwyższego wzrostu ekonomicznego w Anglii, olbrzymiego podniesienia wytwórczości, przemysłu i handlu angielskiego.

W tym czasie staje przed parlamentem angielskim, po trzydziestu dwu latach druga reforma wyborcza. Gladstone przedkłada w r. 1866 projekt reformy zniżający census wyborczy.

Reforma wyborcza staje się jednak powodem rozbicia stronnictwa liberalnego. Jak niegdyś torysi rozbili się wskutek wniesienia projektu o zniesieniu ceł zbożowych na staro-konserwatystów stojących na stanowisku negacyi i Peelistów liczących się z potrzebami czasu, tak dziś pod wpływem radykalnego projektu reformy wyborczej Gladstone rozbijają się whigowie na dwa stronnictwa, odrzucających reformę wyborczą whigów-arystokratów i rozumiejących potrzebę postępu powolnego whigów Gladstonianów. Whigów-arystokratów przezwano, robiąc alluzyą do biplijnego Abdullama (Księga Samuela I. 22) Adulamitami.

Następuje koalicya Adulamitów z torysami. Rozpoczyna się znów namiętna agitacya ludowa za reformą wyborczą Gladstona, zbierają się meetingi na Trafalgar-Square i w Hydeparku, tudzież w przemysłowych miastach północno-zachodnich i w demokratycznej Szkocyi, gdzie domagają się wprost powszechnego prawa głosowania.

Koalicya torysów z Adulamitami wytworzyła większość konserwatywną, którą prowadził Disraeli, który obejmuje rządy. Konserwatyści nie chcą żadnej reformy, lecz Disraeli idąc śladem tradycyi angielskiej, przyjmuje z małemi zmianami dawny projekt Gladstona, następuje krizis gabinetowa, lecz ostatecznie reforma wyborcza zniżająca census mieszkania dającego prawo do wyboru została uchwaloną w r. 1867.

Anglia weszła na drogę rządów demokratycznyc Reforma wyborcza z r. 1867 powiększywszy znaczn liczbę wyborców, stworzyła nowe warunki życia p litycznego. W miastach zapewniła większość robotn kom i klasom pracującym; stronnictwa polityczn stały się więcej zależne od mas ludowych i musia w konsekwencyi uledz przeobrażeniu w kierunku ba dziej demokratycznym. Deputowani stali się więcej z leżnymi od wyborców, rząd bardziej parlamentarny izba gmin przestała być jedynie ciałem ustawoda czem, a stała się władzą *souverain*.

Reforma wyborcza 1867 r. zmieniła dotychcz sowy, niesprawiedliwy rozkład mandatów do Izby gm i powiększyła liczbę wyborców wskutek zniżenia ce sus wyborczego, liczba wyborców wzrosła o połov w okręgach wiejskich w Anglii o dwakroć w mi stach w Anglii, a o trzykroć w miastach Szkockic Ogromna liczba robotników uzyskała w r. 1867 prav wyborcze. Zmieniły się warunki życia politycznego Anglia wchodziła w okres rządu demokratycznego Stronnictwa parlamentarne musiały się przystosow do tych nowych form życia. Na sposób amerykańs utworzyły tedy stałe organizacye, mające za zadan działać w kraju i prowadzić propagandę nie tyll w czasie wyborów powszechnych lecz ustawiczni nawet w chwili obradującego parlamentu. Tworzo więc komitety centralne *en permanence* i komite lokalne. Stronnictwo liberalne utworzyło ligę liberali z siedzibą w Birmingham. To samo zaczęli rob konserwatyści. Stronnictwa zachowały swe geogra czne domeny, konserwatyści, zbliżywszy się nieco mas ludowych opierali się głównie na anglikański klerze i szlachcie w prowincyach południowy i wschodnich Anglii. Szkocya była na wskróś dem kratyczną. Miasta północne i zachodnie wybiera radykalnie. Skutki nowej reformy objawiły się zara w najbliższych wyborach w r. 1868.

Starzy Whigowie arystokratyczni, Adulami wojujący z ruchem ludowym, zniknęli z powierzchn inni się zmienili i poddali, przyszła nowa generacy whigoradykałów z miast, wybranych na podstaw programu demokratycznego.

Z wyborów wyszło oczywiście zwycięzko stro nictwo liberalne, oraz radykali.

Nastąpiła koalicya liberałów z radykałami p przewodnictwem Gladstona, wówczas 60-letniego mę stanu, który coraz bardziej zbliżał się do progra radykalnego. Gladstone jako hasło wyborcze, jak platformę, postawił reformę w Irlandyi, Bright jak szef radykałów żądał bezpłatnej przymusowej nau w szkołach, zmniejszenia wydatków militarnych, r formy agrarnej, dającej włościanom na własność zi mię, którą dzierżawili, zniesienia opłat od herba i cukru: „taniego śniadania dla robotników“ — ja brzmiało hasło wyborcze.

Większość liberalno-radykalna wynosiła 3[illegible] przeciw 271 konserwatystom.

Gladstone objął ster rządów i tekę ministr skarbu. Ten pierwszy gabinet Gladstona trwał l 6½ (1868 — 1874).

Na porządku dziennym prac Izby postawił Gla stone reformy w Irlandyi. Przypatrzmy im s bliżej. (Dok. nast..)

W. L.

---

opuścili oni Frankfurt, powołali swych stronników pod broń i obwoływali po wsiach i miasteczkach badeńskich republikę.

W Paryżu pracował dla nich poeta Herwegh i zbierał niemiecko-francuski legion, szukając pomocy u radykalistów francuskich. Ludność wiejska Szwarcwaldu zbiegała się do obozu tych fanatycznych republikanów. Tak znalazł się Hecker na czele około 1200 powstańców, nie więcej miał ich pod swymi rozkazami Struve, a szedł ku nim jeszcze Sigel, który, wyruszywszy z Konstancyi, zgromadził około 2.000 ludzi.

Przeciwko takim to siłom, które pragnęły Niemcom. wbrew ich woli, narzucić republikańską formę rządu i zdetronizować trzydziestu kilku dynastów — wyruszył korpusik hesko-badeński, złożony z trzech batalionów piechoty, szwadronu jazdy i sześciu armat pod wodzą generała Fryderyka Gagern. Daremne były namowy Gagerna, ażeby Hecker broń złożył. Dnia 20 kwietnia przyszło do starcia pod Kandern. Pierwszym, który tu padł, był odważny Gagern, przeszyty trzema kulami, lecz z tem większym zapędem wpadli żołnierze jego na powstańców i rozprószyli ich. Najbardziej uciekali niemieccy kosynierzy, w których Hecker wiele nadziei pokładał, przyrzekając im, co prawda, że wojsko nie ośmieli się na nich strzelać.

Po rozbiciu Heckera, pułkownik Hinkeldey, który objął dowództwo po Gagernie, uderzył tegoż samego dnia pod Schlechtenhaus na oddział powstańców Struvego. Ci nie dotrzymali placu i już na sam widok wojska poszli w rozsypkę.

Spóźniony w marszach Sigel chciał, mimo tych porażek, ubiedz ze swym oddziałem miasto Freiburg i założyć w niem twierdzę republikańskich rządów, tem bardziej, że ludność tamtejsza była gotowa na przyjęcie powstańców. Lecz i ten zamiar się nie powiódł. W samą niedzielę wielkanocną dnia 23 kwietnia został Sigel rozbity, a nazajutrz, po krótkim boju z obrońcami nielicznych barykad, zajęły wojska Freiburg.

Nie lepiej powiodło się Herweghowi, który jak nowożytny Tyrteusz wiódł garstkę Niemców i Francuzów na pomoc. Dnia 27 kwietnia wpadł on na kompanię wojska wirtemberskiego pod Dossenbach, oddział jego poszedł w rozsypkę, a on wraz z żoną, która mu towarzyszyła, przebrani za chłopów, uciekli za Ren.

Tymczasem przygotowywały się wybory do parlamentu frankfurckiego. Awanturnicze powstanie republikanów niepozostało bez wpływu na ich wynik. Potępiano powszechnie szalony krok Heckera i Struvego i tem bardziej trzymano się przy wyborze ludzi, reprezentujących umiarkowanie i zasady monarchiczno-konstytucyjne.

Nie byłby wart wzmianki ten cały „Heckerputsch“, gdyby nie był znamiennym dla pewnego warstwowania się idei i prądów w pochodzie ich z Zachodu na Wschód. W Austryi i Prusiech przychodzi wprawdzie do wybuchów rewolucyjnych, lecz władza monarchy bierze nad nimi łatwo górę, a o republice nikt nie marzy, tak bardzo zakorzenione są uczucia dynastyczne. W zachodnio-południowych Niemczech idea republikańskiego ustroju znachodzi już więcej zwolenników, nie umią oni jednak bron swych republikańskich przekonań i krwi dla nic przelać. We Francyi rozwój zasad radykalnych b już o wiele dalej posunięty. Nie nadarmo pracowa tam Proudhon, Babeuf, Cabet, Blanqui nad rozp wszechnianiem doktryn socyalno-demokratycznych komunistycznych. Tam. nie zadowalnia już republik w duchu Lamartina i Cavaignaca — ludność rob tnicza Paryża domaga się radykalniejszego ustroj Dla niej zwycięstwo nad szlachtą i jej przywilejam jest już niczem — usunięcie króla i dynastyi fr szką — ona dobiera się już do majętnej burżoazy w imię równości żąda sprawiedliwszego podzia dóbr, akcentuje prawa stanu czwartego i wiedzi ten stan do walki. A na czele tego ruchu stoi garstk fanatyków idei, którzy potrafią zagrzewać tłumy porywać je za sobą.

Widzieliśmy już, jaki był przebieg olbrzymie manifestacyi w dniu 15. maja w Paryżu — widzieliśmy, z jaką siłą, używszy pozorów sprawy pol skiej, wystąpił tam stan czwarty w imię swych prav i zakołatał do bram młodej republiki.

Rząd uratował się na razie, nie dozwolił roz pędzić Izby, lecz postanowił także być przezornie szym i wzmocnił przedewszystkiem załogę m. Pary ża do 55.000 ludzi, oddawszy ich pod rozkazy mini stra wojny Cavaignaca.

Finanse młodej republiki wymagały jak naj rychlejszego wzmocnienia. Stan ich po upadku Lu dwika Filipa był opłakany, a zwalono niebacznie na państwo jeszcze większe ciężary, którym trudno było podołać. W pierwszym zapale dla urządze

Kapelusze, cylindry, laski, parasole poleca magazyn nowości **E. Machayski, Lwów** róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Obrona Trójprzymierza.

Trójprzymierze, wiążące Austro-Węgry, Niemcy i Włochy, nie jest co do użyteczności swojej żadnym pewnikiem, za którym przemawiałby albo dowód matematyczny, albo długoletnie w dobrodziejstwa obfite doświadczenie. Wolno jest mieć o niem zupełnie swobodne zdanie i wypowiadać je śmiało bez narażania się na zarzut płytkości umysłu lub braku lojalności, wolno nawet twierdzić bez cgródek, że ono było zawarte zręcznie przez ks. Bismarka wyłącznie na korzyść Niemiec — i że tylko im tę zamierzoną korzyść rzeczywiście przyniosło.

Takie zdania wypowiadane już dawniej, przypominają się teraz, kiedy się czyta w dziennikach niemieckich artykuły, pisane pod wrażeniem trwogi, cpartej na domyśle, iż przymierze zerwane, bo o niem w mowie cesarza austryackiego nie było szczególnej wzmianki, to na kaczcze dziennika *Frankfurter Ztg*, o przymierzu Austryi z Rosyą.

Te trwogi starał się rozprószyć hr. Gołuchowski wyjaśnieniami swemi w delegacyach, szczególnie wyraźnem zapewnieniem, że trójprzymierze jest, jak było — i że plotka o przymierzu z Rosyą jest niedorzecznym i płytkim wymysłem.

Jednak te zapewnienia nie uspokoiły zatrwożonych umysłów w Niemczech, jak to widać z osobnego artykułu berlińskiego dziennika *Post*, poświęconego agitacyom Austryi przeciw temu trójprzymierzu, wrogiemu postępowaniu Jezuitów przeciwko Niemcom, a szczególnie podżeganiom dziennika *Vaterland*.

Wspomniany dziennik *Post* gniewa się na dziennik *Vaterland* i inne dzienniki klerykalne za to, że pominięcie milczeniem trójprzymierza w mowie cesarza do delegacyj starał się zużytkować przeciw temu przymierzu, dalej za to, że z zaburzeń we Włoszech korzystają, aby Włochy poniżyć.

Z tego samego źródła — według tego dziennika — wyszły plotki o oziębieniu się stosunków między cesarzem Franciszkiem Józefem a Wilhelmem — a wreszcie „niegodziwe podejrzenie, jakoby teraźniejszy zamęt w Austryi był podniecany wyłącznie z Prus“.

Dla uspokojenia umysłów, zatrwożonych myślą o rozchwianiu się przymierza, zapewnia *Post*, że rząd niemiecki w Berlinie stoi niebotycznie wysoko ponad takiemi podejrzeniami, do czego dodaje od siebie zapewnienie, że ożywiona jest sympatya dla ministerstwa Thuna i pociesza się nadzieją, że to ministerstwo poskromi żywioły wrogie narodowi niemieckiemu. Dziennik ten spodziewa się zatem, że hr. Thun działać będzie na korzyść stronnictw opozycyjnych, obstrukcyjno-radykalnych, tych, które zamierzają wystąpić ze skargą przeciw jego ministerstwu i zapowiadają hecę jeszcze większą, niż wszystkie, jakie były dotąd w austryackiej Izbie poselskiej.

Ministerstwo austryackie, choćby było złożone z samych Niemców, nie jest dla Niemców wyłącznie, lecz dla wszystkich narodów w Austryi zamieszkałych — i dla wszystkich stronnictw, działających na gruncie konstytucyi; a tu dziennik *Post* imputuje ministerstwu hr. Thuna, że działać będzie wyłącznie dla Niemców i to nie dla wszystkich, — bo z wyłączeniem stronnictwa konserwatywnego, którego organem jest *Vaterland* i inne jemu podobne. Rządy hr. Thuna w Austryi mają być niejako ekspozyturą rządu pruskiego, pod którym każdy, nieprzyznający się do narodu niemieckiego, jest traktowany jako człowiek niższego rzędu według recepty, którą naśladuje p. Wolf i jego towarzysze, nazywający Polaków, Czechów, Słowieńców i t. p. *minderwerthige Nationen*.

Przysługa, jaką *Post* stara się wyświadczyć hr. Thunowi, jest iście niedźwiedzią i nietylko nie przyczyni się do wzmocnienia życzliwości dla trójprzymierza, ale może wywrzeć skutek wręcz przeciwny.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Po zamknięciu Nru porannego nadeszły następujące depesze:

San Francisco, 24 maja. Generał Otis rozkazał wczoraj, aby część wojska, przeznaczonego do zajęcia Manili, odpłynęła bezzwłocznie na okręcie „City of Peking“; inna część ma odpłynąć jutro na okrętach „Australia“ i „City of Sydney“.

W tej chwili jest tu 12.000 wojska.

Nowy Jork, 24 maja. Korespondent waszyngtonski do tutejszego dzienniku *New-York-Herald* zapewnia, że według zdania członków wydziału wojennie zaszło nic takiego, coby przeszkadzało uczynienia w tym tygodniu próby wylądowania na wyspie Kubie. Kierownicy operacyj wojennych nalegają na to, aby nie zważać wcale na okoliczności klimatyczne; inni jednak doradzają prezydentowi, aby wyprawę odłożył, aż do jesieni.

Nowy Jork, 24 maja. Waszyngtoński korespondent do tutejszego *Heralda* donosi, że eskadra Schleya odpłynęła z portu Key-West we czwartek ku San-Jago de Cuba, — że eskadra Sampsona później w nocy z czwartku na piątek również odpłynęła. Mówią, że eskadra Schleya w niedzielę, a Sampsona w poniedziałek staną pod San-Jago de Cuba.

Kolonia 24 maja. *Köln. Ztg.* dowiaduje się z Madrytu, że rząd hiszpański ogłosi bezzwłocznie uwolnienie od cła przy dowozie wszelkich artykułów żywności.

Według tego samego źródła, general Blanco doradza wysyłać żywność na Kubę nie dlatego, iżby teraz było jej potrzeba, lecz dlatego, że możliwe przerwanie komunikacyi mogłoby przeszkodzić w dostarczaniu żywności na czas oznaczony.

Dla dowiezienia żywności na Kubę rząd przeznaczył ośm okrętów transatlantyckich.

Gdzie obecnie może być eskadra hiszpańska, tego można się tylko domyślać. Wczorajsze doniesienie, iż ta eskadra nabierała znowu węgle i żywność na holenderskiej wyspie Curaçao u brzegów rzeczypospolitej Venezueli, zdaje się być mało prawdopodobną. Dzisiejsze doniesienia o skierowaniu się obu eskadr amerykańskich ku portowi San Juan de Cuba na południowo-wschodniem wybrzeżu Kuby okazuje, że Amerykanie nie wiedzieli wtedy, kiedy się w drogę puszczali, iż eskadra hiszpańska odpłynęła już z pod tego miasta w kierunku niewiadomym.

Jeżeli ta eskadra popłynęła w kierunku zachodnim, aby opłynąć Kubę od strony południowej i zachodniej i tą drogą dostać się do Hawany, a eskadry amerykańskie pod Key-West popłynęły na wschód ku San Juan de Cuba, wówczas eskadra hiszpańska dotrze bezpiecznie pod Hawannę i może tu zniszczyć te okręty, które blokują Kubę w tej stronie, a nawet zagrozić portom wojennym amerykańskim w Key-West i Tortuga przy południowym brzegu Florydy, nim eskadry amerykańskie nadążą na pomoc.

Wiadomości polityczne.

Z Królestwa polskiego. Z dawna zapowiedziane utworzenie Rady przybocznej przy generał-gubernatorze warszawskim zostało wreszcie ogłoszone udrzędownie dnia 20 b. m. Jest to właściwie zatwierdzenie przez cara Mikołaja powziętej przez ogólne zebranie Rady państwa uchwały, która opiewa, jak następuje:

I. Utworzyć przy generał-gubernatorze warszawskim radę (*sowieszczanje*) na zasadach następujących: 1) Rada jest instytucyą, która, nie tykając strony wykonawczej, roztrząsa sprawy, przekazywane przez generał-gubernatora do jej rozważenia; 2) Rada pod prezydencyą generał-gubernatora składa się z osób następujących: pomocnika generał-gubernatora w zarządzie cywilnym, pomocnika generał-gubernatora w zarządzie policyjnym, gubernatora: warszawskiego i innych gubernatorów kraju, gdy ci znajdują się w Warszawie, oraz miejscowych: kuratora okręgu naukowego, starszego prezesa izby sądowej, prezesa komitetu cenzury, naczelnika sztabu okręgu wojennego, zarządzającego kancelaryą generał-gubernatora i przedstawicieli ministerstw finansów oraz rolnictwa i dóbr państwa, wyznaczonych przez właściwych ministrów w porozumieniu z generał-gubernatorem; 3) oprócz osób wyżej wymienionych, z mocy rozporządzenia prezesa, do Rady mogą być powołane i inne osoby, których wiadomości będą uznane jako pożyteczne do wyjaśnienia szczegółów roztrząsanej sprawy; 4) gdy generał-gubernator nie będzie miał możności prezydować w Radzie osobiście, prezyduje w niej jego pomocnik; 5) załatwianie czynności biurowych Rady poruczа się kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego.

II. Na zasilenie funduszów kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego w roku 1898 wyasygnować 7.300 rubli.

III. Ministrowi spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z generał-gubernatorem warszawskim, pozostawić prawo przedstawienia trybem przepisanym wniosków w przedmiocie asygnowania corocznie sumy potrzebnej na powiększenie od roku 1899 funduszów kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego.

Cała waga tej nowej instytucyi, utworzonej na przedstawienie ks. Imeretyńskiego, polega na punkcie 3. ustępu I., upoważniającym prezesa do powoływania w skład rady „osób, których wiadomości będą uznane jako pożyteczne do wyjaśnienia szczegółów roztrząsanej sprawy“. — Cały pożytek nowej instytucyi będzie znów zależał każdorazowo od sposobu wykonania i dobrej woli wykonawcy tej ustawy.

Jak zapatrują się urzędowe sfery rosyjskie na zadanie Rady przybocznej, świadczy o tem zdanie *Dniewnika Warsz.*, który tak wyraża się w tej sprawie:

„Ułatwiając generał-gubernatorowi wielce trudne zadanie rządzenia krajem, rada jednocześnie odda niewątpliwe usługi ogólnym zadaniom państwowym, przyczyniając się zarówno do wytwarzania jednostajności poglądów, konsekwencyi i stałości zarządzeń administracyjnych, skierowanych ku zjednoczeniu pogranicza tutejszego z pozostałemi częściami Rosyi, jak również i do pożądanego dla sprawy zjednoczenia i zbliżenia wszelkich różnorodnych gałęzi zarządu, których naczelnicy będą wchodzili do składu rady.“

Zniesienie stempla dziennikarskiego. Wiedeńskie czasopismo *Die Wage* ogłosiło rozmowę

---

wolnościowych, uznano t. z. „prawo do pracy“ i położono rządowi za zadanie dostarczać pracy każdemu, który chce pracować. Pociągło to za sobą urządzenie t. z. „warsztatów narodowych“. Że zaś w pierwszej zaraz chwili po wybuchu rewolucyi zachwiane zostały wszystkie stosunki handlowe i przemysłowe, gdy majętniejsi opuszczali Paryż, szukając spokojniejszego kąta w Anglii lub w Brukseli — znalazło się wielu ludzi bez pracy. Rząd nie potrzebował mozolić się z wyszukiwaniem kandydatów do warsztatów; wkrótce zgłosiło się ich około 100.000, którym, w braku innych robót, wyznaczano bezpotrzebne roboty ziemne. Na wieść o tem, ściągały z prowincyi tłumy proletaryatu do Paryża. Roboty rządowe, i tak nie mające żadnej wartości, wyszły w końcu na płatne próżniactwo, które groziło bankructwem. Musiano podnieść podatki bezpośrednie o 45 procent, a to w opinii publicznej nie dodało wcale uroku republice. Wśród tego wszystkiego nabierał stan czwarty sił i pomnażał swe szeregi. W pałacu Luksemburskim, gdzie dawniej obradowała poważna Izba panów, założono formalny parlament robotniczy pod prezydenturą Ludwika Blanc'a. Toczyły się tu bezustanne, zarówno płytkie jak burzliwe debaty nad organizacyą społeczeństw, a przedewszystkiem nad tem, jakby przy najmniejszym wysiłku pracy jak najlepsze zdobyć utrzymanie. Wszystko to przyczyniało się tylko do potęgowania nieuzasadnionych roszczeń i do zaostrzania antagonizmów.

Tak stały rzeczy, gdy wzmocniona wyborami uzupełniającymi Izba widziała się zniewoloną wziąć pod rozwagę dalsze istnienie lub zniesienie warsztatów narodowych. Liczyły one podówczas przeszło 117.000 robotników, a każdemu z nich wypłacała kasa państwa po 2 franki dziennie. Nie chciano przystąpić od razu do rozwiązania. Zgodzono się na zarządzenia przygotowawcze, postanowiono mianowicie, że robocizna ma być na przyszłość nie za czas lecz od sztuki obliczaną i że pewną część robotników usunie się z Paryża, a zatrudni się ich na prowincyi.

Na pierwszą wiadomość o tem zawrzało między socyalnymi demokratami. Lecz i Cavaignac miał się na ostrożności, gotów był do stłumienia oporu przemocą. I przyszło, bo przyjść musiało, dnia 23 czerwca przy bramie St. Denis do namiętnej walki. Około 40.000 uzbrojonych robotników uderzyło na gwardyę narodową, a dnia następnego przybrała walka tak zatrważające rozmiary, że Zgromadzenie narodowe ogłosiło Paryż w stanie oblężenia i złożyło dyktatorską władzę w ręce generała Cavaignaca.

Wszczął się więc zaciekły, morderczy bój i trwał aż do 26 czerwca. Generał Brea, chcący pośredniczyć między wojskiem a powstańcami, został sromotnie zamordowany, arcybiskup Affre, niosący słowa pojednania, ciężko zraniony. Poległo z obu stron więcej niż 10.000 ludzi i skończyło się wreszcie bombardowaniem przedmieścia św. Antoniego, głównej twierdzy robotników. Około 14.000 powstańców wpadło do rąk zwycięskiego wojska, i poszło albo przed sądy wojenne, albo uległo deportacyi w odległe zaatlantyckie kolonie.

A jak się reszta Paryża i Francyi zapatrywała na tę bratobójczą walkę, dość powiedzieć, że w nagrodę za poskromienie rozruchów oddała Cavaignacowi prezydenturę gabinetu.

Niestety, był to nietylko powrót do porządku społecznego lecz i początek reakcyi. Uzyskano jednak względny spokój i dnia 12 listopada ogłoszono uroczyście na placu Zgody nowo uchwaloną konstytucyę. Na dzień 10 grudnia naznaczono wybór prezydenta republiki w myśl konstytucyi głosowaniem powszechnem. I pokazało się, że Francya była już sytą tak upragnionej, takiemi ofiarami okupionej republikańskiej wolności. Blask imienia Napoleona I. — o którym przed chwilą mówiono z lekceważeniem jako o „szczęśliwym żołnierzu“ i „zuchwałym uzurpatorze“ — przyćmił zorzę republikańskich swobód, zwłaszcza, iż kładziono chłopom do ucha, że Napoleon zapłaci z własnej kieszeni te 45% nadwyżki podatków, które republika nałożyła. Na 7,300.000 głosów oddanych na prezydenta, Ludwik Napoleon otrzymał 5,430.000. Zasiadł tedy na fotelu prezydenta republiki francuskiej, ale zasiadł z zamiarem, aby go jak najprędzej przeistoczyć w tron drugiego cesarstwa.

J. Starkel.

Przeciw molom i innym szkodnikom rzeczy **O. T. Wincklera Syn**
poleca wszelkie środki ochraniające **Lwów, Rynek 28.**

pewnego dziennikarza z ministrem skarbu Kaizlem, w której to rozmowie minister wyraził się bardzo pochlebnie o dziennikarstwie, jako czynniku cywilizacyjnym i oświadczył, że ma już gotowy projekt ustawy o zniesieniu stempla dziennikarskiego. Ustawa ta nie będzie jednak wniesiona — jak wynika ze słów ministra — przed końcem b. r. Po zniesieniu stempla spodziewa się minister ogromnego rozwoju dziennikarstwa. O wprowadzeniu podatku inseratowego nie ma mowy, byłoby to bowiem wielkim ciosem dla rozwoju handlu.

Na kongres słowiańskich dziennikarzy, który odbędzie się w drugiej połowie przyszłego miesiąca w Pradze, zgłosiło się dotychczas, według doniesienia pism czeskish 42 uczestników z poza granic Czech, miedzy tymi kilku dziennikarzy polskich i ruskich.

Nakładem *Słowa Polskiego* wyszło

ALBUM MICKIEWICZOWSKIE

pod tytutem:

„W setną rocznicę“

w dużym formacie na ładnym papierze, w ozdobnej okładce kolorowanej, z bogatą treścią, popularnym **życiorysem** i **portretami** poety, tudzież **licznemi illustracyami.**

Cena 20 ct.; dla **prenumeratorów** naszych **10** ct.

Komitety Mickiewiczowskie przy większych zamówieniach (od 200 egzemplarzy) otrzymują znaczny rabat.

Kronika miejscowa.

Lwów, 24 maja.

Jutro :

— 25 maja. Środa, *Urbana I. p.*

— Wschód słońca o godzinie 4 minut 17 rano, zachód o godzinie 7 minut 38 wieczorem.

— Dnia tego roku 1831 bitwa pod Koniecpolem.

— O godzinie 7½ wiecz. w teatrze hr. Skarbka: „Adam i Maryla“.

— O godz. 8 wieczorem w Stow. kupców i młodzieży handlowej wieczór Mickiewiczowski.

Marszałek krajowy St. hr. Badeni powrócił z Krakowa.

Poseł Winc. Gnoiński, prezes reprezentacyi lwowskiej „T. W. Ub. w Krakowie“ pozostaje nadal na swej posadzie.

Rada miejska odbędzie posiedzenie we środę, jutro, zamiast, jak zwykle, w czwartek. Na porządku dziennym prócz spraw, które miały przyjść pod obrady na ostatniem posiedzeniu ubiegłego tygodnia, jest między innemi sprawa udziału w obchodzie 100. rocznicy urodzin Palackyego w Pradze.

Prezydent miasta zaprasza członków Reprezentacyi miejskiej na pogrzeb długoletniego radnego ś. p. Jana Klimowicza, w środę dnia 25 b. m. o godzinie 5 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Również Towarzystwo strzeleckie zaprasza członków na pogrzeb ś. p. Klimowicza, jako swego długoletniego druha.

Rusini a święto Mickiewicza. Tutejsze *Diło* uznało za stosowne zdać sprawę z całego obchodu jubileuszu Mickiewicza we Lwowie *w sześciu wierszach.*

Poseł Ignacy Daszyński wygłosi w przyszły poniedziałek w sali ratuszowej we Lwowie odczyt na dochód funduszu uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza.

Zjazd koleżeński. W zeszłym tygodniu odbył się we Lwowie zjazd koleżeński uczennic znanego zakładu p. Niedziałkowskiej, w którym ukończyły naukę przed 10 laty. Z 21 uczennic tej klasy jawiły się na zjeździe pp. z Schayerów Ilnicka i Sobolewska, z Czajkowskich Morawska, z Olszewskich Popowiczowa, z Heidenreichów Kucharska, z Franków Wierzbicka, z Dulębów Pepłowska, z Zadurowiczów Głąbińska, Pomianowska, Kędzierska, Roszkiewiczówna i Nawrocka. Inne nadesłały listy i telegramy, w których usprawiedliwiają swą nieobecność. Jedna umarła, dwie zaś wstąpiły do klasztoru pp. Franciszkanek, gdzie też odbyło się w pierwszym dniu zjazdu solenne nabożeństwo.

Przepiękne słowa ks. kanonika Theodorowicza podniosły uroczystość chwili, do czego przysposobił je dziwnie harmonijny śpiew zakonnic. Po mszy św. uczestniczki pospieszyły do kraty zakonnej, by powitać dwie swoje, Bogu poślubione, koleżanki.

Po nabożeństwie fotografowały się wszystkie panie wraz z przełożoną, a o 4-ej wraz z dawnem gronem nauczycielskiem zebrały się w pensyonacie gdzie pani Marya z Czajkowskich Morawska, ta sama co jako młode dziewczątko w gorących słowach żegnała Zakład przed 10 laty, dziś równie serdecznie i szczerze, lecz na podstawie zdobytego doświadczenia i rozwagi przyznała, iż ideały wyniesione z ławki szkolnej kierowały niemi i przyświecać im będą nadal, że to, co słyszały z ust ukochanej przełożonej i nauczycieli nie było próżnem słowem, lecz istotną prawdą. Przemówienie swoje zakończyła wezwaniem tak dobrze sobie znanem z czasów pensyonarskich: „a więc idźmy dalej w życie w imię prawdy, dobra i piękna“. — Złożona w ręce przełożonej do jej uznania kwota 60 zł. została natychmiast doręczona na schronisko nauczycielek.

Gwarno i wesoło było następnie przy podwieczorku, tembardziej, że niektóre panie, osiadłe w mieście, przyprowadziły swoje maleństwa. Ożywiona pogadanka przeciągnęła się do późnej pory.

W zjeździe wzięło udział także grono nauczycielskie: panie Longchamps, Makosz, Kalinowska, Jarosiewicz, Pilat i Reutt, tudzież panowie: dyrektor seminaryum Lucyan Tatomir, profesorowie Amborski i Drożopolski.

Dla utrzymania i nadal łączności koleżeńskiej postanowiły panie zamieszkałe we Lwowie zbierać się co tygodnia u jednej z koleżanek.

Otwarcie kliniki dermatologicznej odbędzie się w środę.

Z głodu i wycieńczenia padła dziś rano na pl. św. Ducha stara, bo przeszło 60 lat licząca kobieta Agnieszka Bodowska. Stacya ratunkowa podała chorej jako środki lecznicze: mleko i chleb. Środek ten poskutkował lepiej od najlepszej medycyny.

Obchód Mickiewiczowski.

Lwów. *Dzielnica IV.* Celem urządzenia uroczystego obchodu Mickiewiczowskiego dla mieszkańców dzielnicy IV. zawiązał się przed kilku tygodniami komitet. w skład którego weszli pp.: Andrzej Goląb, ks. Wł. Hićkiewicz, proboszcz parafii św. Antoniego, Władysław Kropiński, Strzelbicki, radca magistratu i pani Jakubowska, żona radcy magistratu. Komitet ten rozwinął od razu bardzo skuteczną akcyę, celem uświetnienia uroczystości, która odbyła się w niedzielę popołudniu w wielkiej sali na strzelnicy miejskiej. Mowę wygłosił p. R. Kwiatkowski, poczem nastąpiły śpiewy choralne i solowe p. Szymańskiego, artysty opery i panny Kochównej, jakoteż deklamacye utworów wieszcza gorąco oklaskiwane. Między publiczność, która zapełniła salę po brzegi, rozdano wiersz, umyślnie na ten dzień napisany przez p. Ignacego Nowickiego. Uroczystość zakończył wspaniały obraz z żywych osób, układu artysty malarza p. Jaworskiego.

Wieczór lwowskiej Czytelni akademickiej. Szczegółowy program wieczorku, zapowiedzianego na czwartek 26 bm. w wielkiej sali ratuszowej, przedstawia się jak następuje: 1) Słowo wstępne, wypowie akad. Jan Leszczyński. 2) Niewiadomski: Kantata ku czci Mickiewicza do słów K. Tetmajera, odspiewa chór „Echa“. 3) Mickiewicz: „Świtezianka“, wygłosi akad. Woleński. 4) Chopin: Nokturn h-dur i Etuda as-dur, odegra na fortepianie akad. Liszniewski. 5) „Apoteoza“, napisał akad. Jan N. Schenk, wygłosi akad. Mussil. 6) a) Żeleński: „Romans“, b) Wieniawski: „Sielanka“, odegra na skrzypcach akad. Pulikowski. 7) Chór „Echa“. 8) Zakończenie. Ceny miejsc: Fotel 1 złr., krzesła 50 ct., wstęp na salę 20 ct., galerya 10 ct. Bilety można nabywać w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, a w dzień wieczorku od godz. 5 przy kasie. Ze względu na cel (pomnik Mickiewicza) na jaki przeznacza się cały dochód, wszystkie naddatki przyjmowane będą z wdzięcznością.

Czytelnia katolicka przypomina członkom, że dzisiaj ostatni wtorek tego sezonu, poświęcony jest czci A. Mickiewicza.

Uroczysty wieczór zagai ks. prałat J. Guatowski, poczem na urozmaicony program złożą się: śpiew i fortepian (panny Rojek), skrzypce, deklamacye p. G. i p. Kubickiego. Strój wizytowy. Początek o godz. 7.

„Skała“, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza we czwartek 26 b. m. uroczysty obchód na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Na obfity program składają się: słowo wstępne Karola Brzozowskiego, odczyt o Adamie prof. Lityńskiego, deklamacya „Ody do młodości“, oraz produkcye wokalne i muzyczne. Artystyczne kierownictwo wieczoru objął dyr. Schwarz.

P. Jan Kasprowicz na zakończenie tygodnia Mickiewiczowskiego we Lwowie, na obchodzie w „Gwieździe“ dnia 28 bm. wygłosi odczyt o twórcy „Pana Tadeusza“.

II. lista składek na pomnik Mickiewicza we Lwowie przedstawia się, jak następuje:

Z pierwszej listy 2.571 zł., dyrektor K. Gąsiorowski z Borysławia 15 zł., F. G. 50 ct., Hanka Wołowicz 15 ct., Zygmunt Hendel z Krakowa 1 zł., Jakób Schulim Friedländer z Liska 2 zł. 50 ct., ks. Zenon Lubomęski 10 zł., Koło lit.-art. we Lwowie 1-sza rata 300 zł., Jan Leszczyński 1 zł., Iwan Tkaczyszyn 10 ct., Wasyl Skrzepil 10 ct., Wasyl Czymko 15 ct., Fed. Onyszko 15 ct., Kaśka Rychlicka 15 ct., Paraszka Procak 10 ct., Józef Miączyński z Jaśnicz 100 zł., dr. August Łoziński 5 zł., Józef Skwarczyński 5 zł., ks. A. Markowski z Łopatyna 1 zł., Andruch Cybulka 15 ct., Fed. Zielony 10 ct., Hryńko Tkaczyszyn 10 ct., Tymko Huk 20 ct., Samuel Horowitz 300 zł.

Razem do dnia 21 maja 3.314 zł. 45 ct.

Składki przyjmuje skarbnik komitetu I. K. Zieliński, Lwów (Bank kredytowy).

Przemyśl. Szereg obchodów, poświęconych pamięci nieśmiertelnego wieszcza, rozpoczął w sobotę wieczór urządzony staraniem Koła pań Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w sali teatru letniego na Zamku. Wszystkie miejsca w widowni zapełnił kwiat inteligencyi miejscowej. Sala była przystrojona skromnie ale ze smakiem, na scenie wśród zieleni ustawiono popiersie Mickiewicza. Gorące słowo wstępne wypowiedziała nauczycielka pni Ł., poczem nastąpił odczyt p. G. „O znaczeniu Mickiewicza jako poety“ obmyślany głęboko i wielce zajmujący. Produkcye muzyczne i wokalne wykonane przez amatorów starannie i poprawnie, szczególniej chór, w którym wzięli udział uczniowie szkół ludowych, oklaskiwano rzęsiście.

W świątyni postępowych izraelitów odbyło się w sobotę przed południem staraniem zboru izraelickiego uroczyste nabożeństwo. Kantor odśpiewał modlitwę w języku polskim.

W niedzielę o godzinie 9 rano ustawiły się przed ratuszem cechy, „Sokół“ i „Gwiazda“ z sztandarami, straż ochotnicza pożarna, straż pożarna miejska i korpus weteranów. Z burmistrzem p. dr. Dworskim i wiceprezesem Rady powiatowej p. dr. Czajkowskim na czele, których otaczała Rada gminna i deputacya włościan polskich z powiatu przemyskiego — ruszył pochód do kościoła katedralnego. Nawę kościoła zapełnił tłum tysięczny. Nabożeństwo odprawił ks. biskup dr. Ostoja Solecki w asystencyi licznego kleru. Kazanie podniosłe, wysoce patryotyczne wygłosił ks. dr. Łabuda. Podczas nabożeństwa odśpiewał chór katedralny śliczną mszę Slovaka.

Z kościoła pochód udał się do rynku przed posąg Mickiewicza, okolony wonną choiną i masztami zdobnemi we flagi o barwach narodowych i miasta. Po kantacie przemówił pierwszy imieniem młodzieży p. Kosiba, po nim wymownemi słowy oddał hołd Adamowi imieniem miasta wiceburmistrz p. dr. Doliński, wreszcie prosto ale od serca wyraził uczucia ludu włościanin Żygała z Bolestraszyc.

O godzinie 12 partya socyalno-demokratyczna odbyła zgromadzenie w „Ogrodzie centralnym“. P. Szifler mówił „o Mickiewiczu jako socyaliście“. Następnie zgromadzeni w zwartych szeregach udali się przed pomnik w rynku, gdzie także wypowiedziano mowę zastosowaną do okoliczności. Podczas całego obchodu panował porządek wzorowy, sklepy były pozamykane.

W sali „Sokoła“ udekorowanej z przepychem, odbyła się o godzinie 7 wieczorem uroczysta akademia. Rozpoczęło przemówienie prezesa „Sokoła“ p. dr. Tarnawskiego. Odczyt „o Mickiewiczu“ z pamięci, iście porywający a tchnący ogniem młodzieńczym miał p. prof. Wróblewski ze Lwowa. Chóry i popisy solowe odznaczały się artystycznem wykonaniem. Na wzmiankę zasługuje kantata układu p. prof. Dietza. Sala była przepełnioną. Pierwsze miejsca zajęli ks. biskup dr. Solecki, kapituła r. k., burmistrz dr. Dworski, wicemarszałek p. dr. Czajkowski, prezydent sądu p. Spławski, starosta p. Lanikiewicz, dyrektor gimnazyum p. Kwiatkiewicz i wielu innych przedstawicieli władz.

Gorlice. Obchód Mickiewiczowski powiódł się wspaniale. W sobotę odbył się wieczorek w „Sokole“; w niedzielę otwarcie ulicy im. Mickiewicza i festyn ludowy wypełniły tło głównego programu. Na festynie w lasku sokolim przemawiał poseł Romanowicz ze Lwowa.

Sanok. Uroczystości Mickiewiczowskie w naszem mieście zainaugurowano w niedzielę. Wieczorem wygłoszono odczyty w Sanoku (w sali miejskiej w Posadzie sanockiej (w nowym budynku gminnym) i w Posadzie olchowskiej (w szkole). Tegoż wieczora w hali maszyn tutejszej fabryki urządzono wieczór muzykalno-deklamacyjny z odczytem prof. Pytela.

We środę 25 bm. o 5 popoł. będzie uroczyste odsłonięcie i poświęcenie kamienia pamiątkowego na kopcu Mickiewiczowskim, wraz z przemową i zamurowaniem aktu pamiątkowego. Wieczorem iluminacya miasta, korowód z pochodniami i lampionami oraz odśpiewanie kantaty na Rynku. We czwartek 26 bm. o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo dziękczynne z kazaniem, poczem nastąpi otwarcie nowej ulicy Mickiewicza, prowadzącej ku świeżo nasypanemu kopcowi pamiątkowemu. Następnie w sali miejskiej uroczysty wieczór muzyczno-wokalny zagai marszałek powiatu, p. Włodzimierz Truskolaski; wykład będzie miał znany literat, p. Antoni Potocki z Krakowa. Wieczór ten powtórzony zostanie na drugi dzień z niezmiennym programem. *L.*

Biecz. Obchód Mickiewiczowski odbył się w naszem mieście w niedzielę bardzo uroczyście: Rano po wystrzałach i pobudce odbyło się nabożeństwo w kościele farnym, poczem ruszył pochód do ratusza, gdzie odsłonięto marmurową tablicę pamiątkową, przyczem przemówił poseł ks. kanonik Pastor. Wieczorem była iluminacya, korowód z pochodniami, ognie sztuczne, na przyległych górach płonęły beczki smoły itd.

Nowy Sącz. We czwartek dnia 26 bm. obchodzić będzie nasze miasto uroczystość Mickiewiczowską. O godz. 7½ rano przejazd banderyi włościańskiej poprzedzonej muzyką przez ulice miasta; o 8 uszykowanie szkół, Towarzystw i władz przed ratuszem; o 9 nabożeństwo pontyfikalne w kościele farnym; o 11 zebranie się w rynku, wygłoszenie mów przed ratuszem przez marszałka powiatu, burmistrza miasta, reprezentanta włościan i reprezentanta komitetu, oraz odśpiewanie kantat przez chór męski; o 12 pochód uroczysty ulicą Jagiellońską i Szpitalną do gmachu nowej szkoły wydziałowej, gdzie nastąpi odsłonięcie napisu na szkole, wygłoszenie mów z trybuny przed szkołą przez inspektora i dyrektora szkoły i odśpiewanie kantaty. Po południu o 4 przedstawienie amatorskie w „Sokole“; o 8 wieczór powszechna iluminacya udekorowanego miasta.

Stanisławów. Obchód Mickiewiczowski odroczono do czerwca.

Nadwórna. Obchód ku czci Adama, zapowiedziany na 28 b. m. odroczył komitet do 12 czerwca.

Rohatyn. Nabożeństwo dziękczynne, zapowiedziane w programie uroczystości Mickiewiczowskiej w Rohatynie odprawionem zostanie w tutejszym kościele parafialnym. dnia 31 bm. o godzinie 10 rano. W czasie nabożeństwa wypowie kazanie stosowne znakomity kaznodzieja, ks. Teodorowicz, kanonik kapituły orm. ze Lwowa.

Pilzno. Dniem Mickiewicza w naszem mieście będzie czwartek 27 b. m. O 10 rano pochód z muzyką z magistratu na grunt „Sokoła“, gdzie nastąpi po przemówieniu zast. prezesa tut. „Sokoła“ Zelka, zasadzenie

lip Adama i Maryli. O 11 nabożeństwo. O 4 do 6 popołudniu przygrywać będzie muzyka w rynku i tu odbędzie się cały obchód. Słowo wstępne wypowie p. Bujnowski, burmistrz miasta. Programu dopełnią odczyt, śpiew, orkiestra, deklamacye, żywe obrazy itp. poczem nastąpi korowód z pochodniami po rynku oświetlonym.

Kronika krajowa.

Kroniczka krakowska. W sobotę nadeszły do Krakowa — jak już telefonicznie donieśliśmy — dwie kolosalne skrzynie z Rzymu, noszące adres: *Per sc il sig: Stanislao Badeni Krakau.* W skrzyniach tych mieszczą się nowe odlewy figury Mickiewicza i bocznej grupy „Nauka“, mające zastąpić nieudałe pierwotne dzieła p. Rygiera. Wczoraj bawiący w Krakowie marszałek krajowy hr. Stan. Badeni, rano udał się na dworzec i w towarzystwie członka komitetu Mickiewiczowskiego p. Stryjeńskiego, zbadał zawartość skrzyń, które ważą 4050 klg. Tym razem figura Mickiewicza nie będzie pokazywaną przed ostatecznem odsłonięciem jakiejkolwiek komisyi znawców, odsłonięcie zaś całego pomnika odbędzie się podczas uroczystości Mickiewiczowskich w Krakowie, projektowanych na dnie 27 i 28 czerwca b. r.

Wczoraj około godziny drugiej po poł. skrzynie wieziono na rynek i ustawiono przed ogrodzeniem pomnika, gdzie równocześnie rozpoczęto przygotowania do ustawienia figur. Publiczność z zajęciem śledzi postępu robót, a wszyscy szczerze pragną, aby tym razem obyło się bez rozczarowania.

P. Albert Mendelsburg, prezes Izby handlowej i przemysłowej, członek Rady miejskiej i rozlicznych instytucyj, obchodził w dniu wczorajszym 70-tą rocznicę urodzin. W domu jubitata zebrało się grono przedstawicieli władz i instytucyj oraz osób prywatnych, składających gratulacye.

W teatrze miejskim w czwartek „Współzalotnicy“ Sheridana; we środę teatr zamknięty.

Grady w Galicyi w m. maju. Wielkie opady gradowe nawiedziły w ostanim tygodniu — szczególniej wschodnią część naszego kraju. Dnia 16 maja nawiedził grad okolice Gwoździca, Obertyna, Borszczowa, Podhajec, Skałatu i Zbaraża; nazajutrz burze gradowe niszczyły ogrodowiny w Bobreckiem, Chodorowszczyźnie i Budzanowie. Dnia 18 spadł grad w okolicach Tarnowa. W piątek 19 szalała burza gradowa w Radziechowskiem. Ziemianie zaniepokojeni tym stanem atmosfery tłumnie garną się do Krak. asekuracyi, korzystając ze zniżonej w tym roku taryfy.

Od Administracyi. W wczorajszym numerze popołudniowym w składkach na pomnik Mickiewicza zamiast „*Floryan Wolski 3 zł., Ludatyna 5 zł. 2 ct*“ ma być: Floryan Wolski z Śniatyna 5 zł. 2 ct.

Na pomnik Mickiewicza złożyli w Administracyi: Uczniowie kl. VI. B. piątego gimnazyum 1 zł., dr. Kazimierz Podlewski 12 zł.

Telefoniczne i telegraficzne depesze
„Słowa Polskiego“.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

New York, 24 maja. Kilka dzienników ogłosiło depesze z Waszyngtonu z doniesieniem, że admirał Schley przybył pod miasto San Juan de Cuba.

Dziennik *Evening Journal* otrzymał wiadomość z miasta Port de Paix (na północno-zachodnim brzegu wyspy Haiti), że tam słyszano silną kanonadę od północnej strony wyspy Kuby. W chwili wysłania tej depeszy kanonada trwała dalej.

Wiedeń, 24 maja. Arcyksiążę Leopold zmarł dziś rano na zamku Hoernstein.

Wiedeń, 24 maja. Ministrowie Thun, Kaizl i Baernreither wyjechali dziś do Budapesztu.

Wiedeń 24 maja. Wyjazd ministrów do Budapesztu dotyczy dalszych rokowań w sprawie ugody. Rząd węgierski żądał od rządu austryackiego podania terminu, w którym zdoła drogą parlamentarną przeprowadzić ugodę z Węgrami, rząd austryacki jednak nie może dać w tej mierze obowiązujących przyrzeczeń. Natomiast Węgrzy o nowem prowizoryum ugodowem na razie ani słyszeć nie chcą.

Przedstawiciele obu rządów prowadzą obecnie w Wiedniu rokowania w sprawie przedłużenia ustawy o podatkach od cukru i wódki. Rząd węgierski zgodził się na przedłużenie prowizoryum co do tych ustaw tylko do końca bieżącego roku. Jak słychać, rząd austryacki przystał na to.

Wiedeń, 24 maja. *Fremdenblatt* omawia w półurzędowym komunikacie sprawę nominacyi Gleispacha. Biorąc asumpt z rozmaitych wiadomości, że Niemcy zamierzają urządzić szereg demonstracyj przeciw zamianowaniu Gleispacha prezydentem wyższego sądu w Gracu i że Rada miejska w Gracu ma również zamiar urządzić manifestacyę w tym duchu, *Fremdenblatt* wyraża obawę, że rząd może w takim razie rozwiązać Radę miejską i przysłać do Gracu komisarza rządowego. Sfery, które się takiej ewentualności obawiają, mogą jej łatwo uniknąć, przez zaniechanie manifestacyj.

Zresztą rada miejska nie jest powołana do demonstracyj politycznych. Dla walk politycznych właściwem miejscem jest Rada państwa, tam też posłowie niemieccy mogą wywodzić swoje żale i skargi.

Wiedeń, 24 maja, Zdaniem *Ostdeutsche Rundschau* opozycya niemiecka w delegacyach jest zanadto łagodna. Dziennik ten dziwi się, że wszyscy wyrażają takie zaufanie hr. Gołuchowskiemu. Czy uprawnia do tego powodzenie ministra spraw zagranicznych?

Wiedeń 24 marca. *Deutsche Ztg.* ostrzega rząd, aby nie przeciągał struny z Niemcami. Rozmaite zajścia rozjątrzyły ostatniemi czasy ludność niemiecką w Gracu: nominacya Gleispacha, awantury z Bośniakami, pogłoski o upaństwowieniu policyi miejskiej, zdegradowanie oficerów rezerwowych. Na Węgrzech swego czasu bardzo wielu oficerów rezerwowych brało udział w pogrzebie Kossutha, mimo to nie odjęto im szarży.

Wiedeń, 24 maja. *Neue Freie Presse* uznaje to dziwnem, że panowie z większości w delegacyach zwalczają politykę rządu wspólnego, podczas gdy opozycya niemiecka z uznaniem wyraża się o kierownictwie spraw zagranicznych.

Ten dziwny stosunek wykazała wczorajsza dyskusya, zwłaszcza zaś wystąpienie del. Kaftana przeciw polityce trójprzymierza i mowy delegatów niemieckich, uznających w zupełności politykę hr. Gołuchowskiego. Mimo to panowie z większości, nie zgadzający się z tą polityką, uchwalają budżet, a opozycya, podzielająca politykę zagraniczną hr. Gołuchowskiego, głosuje przeciw budżetowi.

W dalszym ciągu *N. Fr. Presse* ostro atakuje ministra wojny Krieghammera i czyni go odpowiedzialnym za zajścia w Gracu. Powołanie Bośniaków do uśmierzenia rozruchów grackich było aktem bezprawnym i niedozwolonym, Austrya bowiem na kongresie berlińskim otrzymała wprawdzie mandat okupacyi Bośnii, ale Bośnia na odwrót nie ma mandatu do okupacyi Austryi.

Wiedeń, 24 maja. Ogłoszony wczoraj urzędowy bilans handlowy wykazuje znowu pogorszenie się stosunków handlowych Austryi. Handel zagraniczny w miesiącu kwietniu zaznacza się deficytem 43·7 milionów zł., spowodowanym głównie przez znaczny import zboża, podczas gdy eksport produktów rolniczych jest minimalny.

Graz, 24 maja. Studenci niemieccy zwrócili się do rady miejskiej z prośbą o urządzenie manifestacyi z powodu zdegradowania oficerów rezerwowych.

Budapeszt 24 maja. Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej deputacyi kwotowej referent Falk przedłożył projekt, ułożony na podstawie porozumienia, jakie osiągnięto na posiedzeniu poprzedzającem. Projekt ten ma być podstawą do odpowiedzi na *nuntium* austryackiej deputacyi kwotowej. Węgierska deputacya przyjęła ten projekt jednomyślnie; *nuntium* węgierskie będzie prawdopodobnie we środę przesłane deputacyi austryackiej, a we czwartek będzie ogłoszone w dziennikach.

Budapeszt 24 maja. Dziennik *Budapester Lloyd* powtarza artykuł rosyjskiego dziennika *Nowosti*, odnoszący się do plotki dziennika *Frankfurter Ztg.* o przymierzu austryacko-rosyjskiem, i pisze od siebie: „Ze strony dziennika *Frankf. Ztg.* jest to poprostu nieprzyzwoitością, gdy wobec zaprzeczenia hr. Gołuchowskiego upiera się przy swojem i mówi, że nie może być mowy o wymyśleniu“. Wreszcie *Pester Lloyd* powtarza jeszcze raz i zapewnia, że nie ma żadnego traktatu między Austryą a Rosyą, ani takiego, jaki wymyśliła *Frankf. Ztg.*, ani żadnego innego.

Budapeszt, 24 maja. Tutejsze Towarzystwo strzeleckie cofnęło dawniejszą uchwałę swoją co do wzięcia udziału — na zaproszenie Towarzystwa wiedeńskiego, w strzelaniu jubileuszowem w Wiedniu, a to z powodu szeregu objawów, dla Węgier nieprzyjemnych, jakich widownią jest dziś Austrya.

Budapeszt, 24 maja. *Pesti Napló* omawiając sprawę ugody z Austryą, przypomina słowa Deaka, że dla Węgier związek handlowy z Przedlitawią jest wprawdzie pożądany, ale wcale nie konieczny.

Dziś Węgrzy z zapałem przyjęliby fakt odosobnienia pod względem handlowym i cłowym.

Minister skarbu Lukacs na ostatniej audyencyi powiedział cesarzowi, że Węgrzy muszą przystąpić do wydania ustaw, zaprowadzających samodzielność handlową i cłową.

Gdy to nastąpi, to Węgrzy wcale nie będą potrzebowali kłopotać się pytaniem, czy Austrya ma być rządzona na podstawie §. 14.

Węgry zawrą z Austryą zwykły międzynarodowy traktat handlowy, a ponieważ prawdopodobnem jest, że destrukcya Austryi pójdzie jeszcze dalej, tak że nawet obrady delegacyi staną się niemożliwe, to spodziewać się można, że nadejdzie jeszcze chwila, w której Węgrzy — w porozumieniu z swoim królem — będą uchwalać ustawy, odnoszące się do spraw wspólnych.

Paryż 24 maja. Nowo obrana Izba poselska składać się będzie z 254 republikanów, z 104 radykalnych republikanów, z 74 socyalistycznych radykałów, z 57 socyalistów, z 38 zjednoczonych (rallies), z 44 reakcyonistów i z 10 narodowców. Według innego zestawienia w skład nowej Izby wejdzie: 225 umiarkowanych republikanów, 45 zjednoczonych, 182 radykalnych republikanów i socyalistycznych radykałów, 54 socyalistów, 49 monarchistów 26 narodowców i antisemitów.

Paryż 24 maja. Minister kolonii Lebon podał się do dymisyi, ale prezydent Méline uprosił go, aby zatrzymał kierownictwo tego ministerstwo aż do najbliższej rady ministrów.

Paryż, 24. maja. Kiedy Zola wczoraj odjeżdżał z pałacu sprawiedliwości w Wersalu, zdarzył się wypadek, który na widzach wielkie sprawił wrażenie. — W tłumie, czekającym na odjazd Zoli, stał Esterhazy, uzbrojony w laskę ołowianą, którą wymachiwał gwałtownie. Gdy go pewien oficer zapytał: „Co tu pan robisz, panie majorze?“ — odpowiedział: „Chcę zabić Zolę! chcę mu czaszkę zgruchotać!“ — W owej chwili, kiedy się to działo, tłum ludu rzucił się na powóz Zoli i chciał go zatrzymać, wykrzykując: „Precz z Zolą! Śmierć Zoli!“ — Esterhazy przyłączył się do napastników i biegł za powozem, wymachując swoją pałką. Policya przyskoczyła i przeszkodziła mu rzucić się na Zolę, a tymczasem żandarmerya powstrzymała tłumy. W końcu i Esterhazy cofnął się wśród głośnych przekleństw.

Wersal, 24. maja. Kiedy Zola po wczorajszej rozprawie sądowej ze swymi przyjaciółmi w powozie automatycznym odjeżdżał do Paryża, wówczas rzucił się na niego wielki tłum ludu z gwizdaniem i szyderstwami. Policya i żandarmerya odparły napastników.

Wagon kolejowy, na dworcu w Wersalu, w którym siedział Picquart, został otoczony przez tłum dziennikarzy i młodych adwokatów, wołających bezustannie: „Precz z Picquartem! Na szubienicę zdrajcę!“ Część napastników dostała się na siedzenia na dachu wagonowym i przez całą drogę do Paryża wykrzykiwała, szydząc i grożąc.

Petersburg, 24 maja. Rząd polecił pułkownikom sztabu generalnego Stylinskiemu i Jermołowowi śledzić operacye wojenne w teraźniejszej wojnie hiszpańsko-amerykańskiej. Pułkownik Styliński uda się do Madrytu, aby tam przedstawić się rządowi, a następnie udał się na Kubę. Pułkownik Jermołow, dotąd attaché wojskowy przy ambasadzie w Londynie, przyłączy się do wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Pireus, 24 maja. Oboje księstwo bułgarscy przybyli tu wczoraj incognito parowcem towarzystwa Lloyda „Vorwaerts“ — stąd udali się do Aten.

Ateny, 24 maja. Król Jerzy przysłał z miasta Patras, wczoraj, serdeczne słowa powitania dla księcia bułgarskiego i księżny. Oboje księstwo odjechali wieczór z powrotem.

Sofia, 24 maja. Jak donoszą, książę Ferdynand z małżonką i synem Borysem wyjadą w lipcu b. r. do Petersburga.

Konstantynopol, 24 maja. Wczoraj odbyła się nadzwyczajna rada ministeryalna.

Delegacye.

Budapeszt, 24 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi austryackiej odbywa się w dalszym ciągu rozprawa nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Pierwszy mowca hr. Stuergkh (z wierkonstytucyjnej wielkiej własności) przyjmuje z zadowoleniem zapewnienia hr. Gołuchowskiego, że fundamenty międzynarodowych stosunków Austryi pozostały te same t. j., że trójprzymierze niezachwianie trwa dalej.

Również zadowolony jest mowca z tego, co słyszał o dobrych stosunkach z Rosyą. Natomiast wewnętrzne stosunki Austryi dają wiele do myślenia i budzą niepokój. Paraliż polityczny jednej połowy monarchii zaczyna się stawać niebezpiecznym dla całości państwa.

Uzdrowienie przeto stosunków polityczno-wewnętrznych jest koniecznym postulatem polityki zagranicznej, pojednanie zaś Niemców z egzekutywą państwową koniecznym warunkiem przywrócenia stosunków normalnych. Przyszłość całej monarchii zależy od rozwiązania obecnego przesilenia.

Następny mowca p. Haase oświadcza, że nie może głosować za budżetem ze względów politycznych. Zadowolony z oświadczenia hr. Gołuchowskiego o trójprzymierzu, życzy sobie tylko, żeby wewnętrzne stosunki Austryi się polepszyły.

Godz. 1. posiedzenie trwa dalej.

Depesze handlowe z d. 24 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 24 maja. Dziś o godz. 1/21 z południa notowano: Kredyty austryackie 358·25, Kredyty węgierskie —·—, Laenderbank 229·25, Kolej państwowa 359·25, Kolej połud. 71·25, Alpiny 166·25, Renta majowa —·—, Węgierska renta złota —·—, Austryacka renta koronowa —·—, Węgierska renta koronowa —·—, Anglobank —·—, Bankverein —·—, Rima Muranya —·—, Lombardy —·—, Losy tureckie 61·25, 20 franków —.—. Marki niemieckie —·—, Usposobienie chwiejne.

Kurs lwowski:

	płacą:	żądają:
Za 100 rubli sr.	127·—	128·10
Za 100 marek	58·50	58·80
20-frankówka	9·50	9·62

Targ nierogacizny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów — Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 24 maja.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 9.196 sztuk świń, między temi 4.650 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 54 do 55, za galicyjskie młode świnie od 38 do 51 ct., za kilogram żywej wagi.

Tendencya dla świń galicyjskich bardzo żywa.

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 24 maja.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa 12·50 do 13·—. Żyto gotowe 9·— do 9·50. Owies gotowy 8·50 do 9·—. Jęczmień pastewny 7·50 do 8·—. Jęczmień browarniany 8·50 do 9·50. Rzepak —·— do —·—. Lnianka —·— do —·—. Groch pastewny 7·— do 7·50. Groch do gotowania 8·50 do 9·50. Wyka 7·25 do 7·50. Bobik 7·30 do 8·50. Hreczka 9·75 do 10·50. Kukurudza stara 6·30 do 6·50 Kukur. nowa lub na term. —·— do—·—. Chmiel za 56 kilo —·— do —·—. Koniczyna czerwona 35·—do 45·—. Koniczyna biała 25·— do 40·—. Koniczyna szwedzka 45·— do 70·—. Tymotka 15·— do 22.

Spirytus pari Tarnopol gotowy 18·25 do 18·75; na termina 16·25 do 16·75.

Usposobienie słabsze, ceny pszenicy i żyta dalej się obniżają. Z powodu braku popytu, ruch zupełnie ograniczony. Również kukurudza obniżyła się nieco w cenie. Co do spirytusu usposobienie niezmienne.

Ważne dla rolników.

(Podrożenie żużli Thomasa).

Z komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego otrzymujemy następujące pismo:

„Pogłoski o podrożeniu żużli Thomasa sprawdziły się. Syndykat fabryk mączki żużlowej ogłosił właśnie, że podwyższa cenę o jeden cent za 1 klgr. kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie amonowym, co czyni 14 zł. na wagonie żużli 14-procentowych.

Powołując się na nasz komunikat, ogłoszony 20 maja br. prosimy uprzejmie naszych członków, aby w swoim interesie nadsyłali nam natychmiast zamówienia na dowolne miesiące b. r. i to najdalej do 4 czerwca b. r., gdyż do tego terminu możemy zamawiać żużle po dawnej niższej cenie. Po upływie tego terminu wagon żużli 14-procentowych, kosztować będzie nie **231** zł., jak dotąd, lecz **245** zł.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“
ul. Trzeciego Maja l. 3.
pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 23 maja.

Z. hr. Lasocki, Weisskirchen. — W. Postruski, Wojniłów. — Dr. H. Beyerman, Pasieczna. — W. Kotkowski, Ciemierzowice. — A. Remanda, Paryż. — M. Janota, Brzeżany. — C. Clarence, Nowy-York. — J. Bietkowski, J. Tausche, Praga. — E. Micewski, Tuczempy. — S. Bogdanowicz, Pyszkowce. — H. Fromer z żoną, Worochta. — J. Katay, Triest.

Hotel francuski.
Lwów, pl. Maryacki.
W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.
(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 23 maja.

Dr. Arnold Ehrlich z Supranówski. — Stan. Zawistowski z Skałatu. — Wład. Bieniedzki z Koziny. — J. Szymański z Budapesztu. — K. Benisch z Londynu. — R. Ziglasch z Paryża. — F. Radziszewski z Król. polsk. — Z. Załęcki z Jordanowa. — A. Misiewicz z Krakowa. — Dr. Fel. Kasparek z Krakowa. — Bruno Deutschberger z Krakowa. — J. Schmall, Hugo Ziska z Wiednia. — Szym. Czuryłowski z Nicopolu (Bułgarya).

Jako pewną lokacyę kapitałów
polecamy
4% Obligacye Propinacyjne,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę miasta Lwowa,
5% i 4½% Oblig. kom. Banku kraj.
Obligacye te **kupujemy i sprzedajemy** najkorzystniej.
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz
Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety
po cenach najkorzystniejszych.
Promesy
do ciągnienia 1 czerwca 1898
na
losy państwowe z r. 1864
po **5·75** zł. w. a. wraz ze stemplem.
Główna wygrana 300.000 koron,
tudzież
na połówki (½) tych losów
po zł. 3·50 a. w. wraz ze stemplem.
Główna wygrana 150.000 koron.
Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2. dn przed ciągnieniem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.
Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct., na portoryum.
Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach złr. **50.000** i złr. **5.000.**

NADESŁANE.

Dom bankowy i Kantor wymiany
Ignacego Rosnera
Lwów, plac Maryacki l. 5, (Hotel Francuski kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe po kursie dziennym, przyjmuje także zlecenia na giełdę paryską, berlińską i wiedeńską pod najkorzystniejszymi warunkami.

66

NA PODOLU

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

napisał

WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

(Ciąg dalszy).

— Nie wątpię, że pan hrabia was przyjmie i że zechce się z wami obchodzić jak z bratem. Ale pamiętajcie o tem, panie Teodorze, że nie potrafiłabym ani kochać, ani szanować człowieka, któryby korzystał z braterskiej miłości i z bezgranicznej dobroduszności szlachetnego młodzieńca, na to tylko, aby znaleść dowody, zapomocą którychby mógł temu młodzieńcowi wydrzeć jego majątek.

Słowa te były wypowiedziane stanowczo i znacząco. Teodor kochał się od lat kilku w Tereni, nie sercem wprawdzie, tylko głową, ale kochał się, czy raczej uwierzył w miłość, którą w siebie wmówił. Nie był tedy obojętnym na zdanie Tereni. Niecierpliwiło go, ale poddawał mu się. Zdawało mu się przynajmniej, że mówi szczerze, kiedy odpowiedział:

— Jeśli powrócę do dworu, wyrzeknę się wszelkiej nadziei odebrania Czornej z rąk Wielohorskich. Dopilnuję tylko, żeby Maksym tego nie zrobił.

— Nie bójcie się — odrzekła Terenia — Maksym tego nie zrobi. Wiem, że tak myśli jak powinien myśleć i że nie odpłaci się za miłość niewdzięcznością.

Teodor tłumaczył się dalej:

— Przyjmę poprostu pomoc ofiarowaną mi przez hrabiego. Za jego pomocą nabędę wykształcenie, poczekam aż gniew mojego ojca minie, a potem czynami dowiodę tak ojcu, jakoteż hrabiemu, że byłem wart nauki.

— Teraz mówiłeś pan szlachetnie — rzekła Terenia i podała Teodorowi rękę, którą przycisnął do ust. I ksiądz Ohrymski pochwalił zamiar Teodora, jako jedynie rozsądny i jedynie zgodny z obowiązkiem. Uradzono następnie, że Teodor tę jeszcze noc spędzi w plebanii i że się uda do dworu dopiero nazajutrz rano i rozmawiano potem o najróżniejszych rzeczach.

Gdy się miano już rozejść do snu, podał Teodor rękę Tereni, ściskając jej dłoń po męsku, tak jak kiedy się uroczyste daje zapewnienie.

XXXI.

Nazajutrz rano wracał Teodor do dworu, w paltocie pożyczonym u Leona. Odwilż, na którą się zanosiło wieczorem, zawiodła. Śnieg padał obficie z białego prawie nieba; nie było najmniejszego podmuchu wiatru, a świat był bezbarwny, jakby rysowany kredką. Niebo było tylko nieco ciemniejsze od białej ziemi i zlewało się z nią niewyraźnie u widnokręgu; chaty były białe, drzewa były białe, a tylko gdzieniegdzie występowały pnie drzew i niektóre części mieszkań ludzkich, jako czarne plamy na tle powszechnej bieli. Nie tylko barwa znikła z oblicza ziemi; zatarł się także rysunek wszystkich przedmiotów.

Pan Czeczot wrócił był tego dnia do dworu ze swojego urlopu. Kiedy zastał Maksyma na stopie krewnego i przyjaciela pańskiego i kiedy od służby dowiedział się o tem wszystkiem, co się w Czornej stało, ruszył ramionami i pomyślał sobie:

— Młody hrabia jest strasznym idealistą i gotów za to drogo zapłacić.

Ale nic nie mówił, pamiętając o przysłowiu, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem.

Zresztą stosunek Jana z Maksymem stracił już znamiona dziwaczne, które miał zrazu. Tylko strój Maksyma mógł zwrócić uwagę; zresztą mógł się wydawać naturalnym gościem. W rozmowie ze służbą był chłopem, ale w rozmowie z Janem zaniechał chłopskiej efektacyi, starał się mówić poprawnie po polsku i naprowadzał rzecz tem skwapliwiej na przedmioty poważne, że mógł w ten sposób odgonić od siebie różne złowrogie myśli, które go trapiły.

(C. d. n.).

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. maja 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	płaca	żądają
Renta papierowa maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.90	102.10
Renta srebrna styczeń-lipiec	101.80	102.—
kwiecień-październik	101·80	102.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	143.—	143.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	160.50	161.25
„ „ 1864 po 100 zł..	198.—	199.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	121.15	121.55
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.75	101.95
Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor.	92·25	92.45

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	120.50	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5%	211.65	212.65

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5%	133.—	—.—
Kol. bukowińskie lokal. za 200 kor. 4%	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.80	100.80

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	120.85	121.05
„ „ w wal. kor. za 200 „ kor. 4%	99.15	99.35
„ Obl. prop. za 100 zł. 4½%	100.40	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.—	157·70
„ „ „ za 50 zł.	157.40	158.40

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.25
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	—.—	—.—
Galic. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.75	98.75
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	98.40	99.40
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	170.50	171.25
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4%	—.—	—.—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	108.40	109.40
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	85·40	86.40
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	60·65	61.15

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.70	99.60
„ „ „ obl. pr. z r. 1880 3%	119.50	120.50
„ „ „ „ 1889 3%	117.50	118.25
„ „ „ „ los 4%	96.60	97.—
Bukowiński zakł. kred. „ ziem. los. 5%	105.—	105.25
Gal. Akc. bank hip. 10% „ prem. los. 5%	110.50	111.40
„ „ „ „ los. 50 lat 4½%	100.40	101.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4%	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	96.75	97.75
„ „ „ „ 4% los. 41 lat	98·—	98.50
„ „ „ „ 4% stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4% za 200 kor.	96.40	96·80
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½% 51½ lat zwrotne	101.—	101.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 42 lat za 200 kor. 4½%	100.25	—.—
Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4%	100.20	101.20

Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	93.15	94.15
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.—	99.90
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	108.80	109.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	98.60	99.60

Akcye banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	158.—	158.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1408.—	1412.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	358.15	358.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390·—	390.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	756.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	395.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.65	230.15
„ Austro-węg. 600 zł.	913.—	915.—
„ Związk. (Unionbank) 200	297·—	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.50
Živnosťenska banka 100 zł.	129.50	130.50

Akcye przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ (akc. zakł.) 200 zł	—.—	—.—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3510	3517½
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295·—	297.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.—	200.
„ państwowych 200 zł. per ulti	358·75	359 25
„ południowej 200 per ultimo	71.50	72.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.50

Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	162.25	162.75
Prazkiego Tow żelazn. przem. 200	739.—	741.—
Schodnica 500 kor.	655.—	665.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	129.—	129.50
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	180.50	181·50

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	200.—	201.50
Clary 40 zł. mk.	65.—	65.50
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	172.—	176.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Ofen 40 zł.	67.50	68·—
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.—	84.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.40	80·40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł	50.—	54.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½%	161.—	—.—
„ m. 50 zł. 4%	73.—	—.—
Waldsteina 20 zł. mk.	59.—	62.—

Waluty.

Dukat cesarski	5·69	5·71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9·54½	9·55½
20-markówka	11·78	11·81
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87½	58.92½
Włoskie banknoty za 100 lir	44 30	44·40
Ruble (za 100 rs.)	127·75	128.25

Berlin, dnia 23. maja:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11		101.70
„ „ „ 3½ proc.		99.90
„ „ „ 3 proc. Serya A.		91.30
Pozn. listy rentowe 4 proc.		103.30
„ „ „ 3½ proc.		100.25
Pozn. obligacye prow. 3½ proc.		99.20
Pozn. pożyczka prowinc. 3 proc.		—.—
Poznańska pożyczka miejska		—.—
Austryackie banknoty		169.45
Austryacka renta srebrna		101.25
Rosyjskie banknoty		217.05
Rosyjskie 4½ proc. listy zastawne		101.50
Listy zastawne Król. Polsk. 4½ proc.		101.35

Warszawa, dnia 23. maja:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże		100.25
„ „ „ „ drobne		100.10
Ros. Poż. Prem. z roku 1864		287.—
„ „ „ „ 1866		249.—
Obl. prem. Banku szlacheckiego		222.50
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże		100.75
„ „ „ „ drobne		—.—
„ „ miasta Warszawy ser. VII.		101.60
„ „ „ 4½ proc.		100.25
Akcye dr. Żel. Warsz. Wied.		—.—

Petersburg, dnia 23. maja.

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864		285.50
„ „ „ z r. 1866		247.50
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.		99.—
„ „ rosyjskie		151.—
„ „ kijowskie		100.—
„ „ wileńskie		100.12½
„ „ charkowskie		100·—
„ „ chersońskie		—.—
Akcye Banku ziem. besarab.-taurydz.		640 50

Drobne ogłoszenia.

Kamforę, Naftalinę, liście patschulowe, Zacherlin i różne inne środki przeciw molom poleca **O. T. Wincklera Syn,** Lwów, Rynek 28. (2

Fortepian tanio sprzedam. Wiadomość u pana Seyfartha Czajkowskiego. 1623

Całe II-gie piętro, składające się z 7-miu pokoi, 2 kuchni, spiżarki, garderoby i łazienki od 1-go lipca do wynajęcia, ul. Technicka 10. 1625

Brzytwy angielskie, Arbensa i własnego wyrobu poleca Jan **Lauruk** nożownik, Lwów, ul. Halicka 6.

Poszukuję lekcyi ruskiego języka. Oferty pod S. O. do biura Plohna. 1621

Sklep „Kółka rolniczego“ w Schodnicy potrzebuje tygodniowo **50 klg. masła kuchennego i 100 klg. sera dzieżkowego.** — Oferty proszę przesyłać wprost do Schodnicy. 1583

Dwa pokoje, I. piętro, — 2 drugie piętro. ul. Małeckiego l. 2. 1644

Piękna realność parterowa z ogrodem blisko tramwaju elektrycznego do sprzedania. Wiadomość: ul. Mickiewicza 4, drzwi 1. 1647

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Brajerowska 3. 1646

Bona biegła w krawieczyźnie poszukuje miejsca. Adres: B. Karolina l. 121. Kaźmierzowska, Stanisławów.

Gołębia l. 7 do wynajęcia: 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i spiżarnia — 3 pokoje, kuchnia na I-szem piątrze, 1 pokój kawalerski, parter. 1635

Szparagi 1 klg. 70 ct. Zakład ogrodniczy i Fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej (poczta). 1568

Urząd pocztowy i telegraficzny poszukuje administratora, albo eksyedytora lub ekspedytorki; — praktykant może w każdej chwili znaleść umieszczenie. Bliższa wiadomość urząd poczt. w Bogumiłowicach. 1616

Swieży transport **FORTEPIANÓW i pianin** nadszedł z Wiednia 20 gatunków z różnych fabryk wiedeńskich i niemieckich poleca skład **Klaudyi Markiewiczowej,** Lwów, Teatralna 8, (plac św. Ducha) 1375

Oficyalistów prywatnych wszelkiego rodzaju, **klucznice, bony, panny służące** i inną służbę tak męską jak i żeńską poleca Biuro komisowe i pośrednictwa **K. Pietruskiego,** Lwów, Sykstuska 26.

Jednopiątrowa *kamienica* obok banku hipotecznego wraz z parcelą z powodu stosunków familijnych jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Leona Sapiehy 21., handel wiktuałów p. Jakubowskiego. 1639

Ekonom z chlubnemi świadectwami z większych majaków, z ukończoną niższą szkołą w Dublanach, poszukuje posady od 1 lipca br. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Jakób Kuderewicz, Nowe miasto. 1640

Poszukuję **roweru** używanego Humber Briton 11½ do 12 klg. w dobrym stanie. Łabudzki, handel Gurawskiego, Stanisławów. 1629

Zarząd dóbr Zameczek
(poczta Żółkiew)
rozsełа w dowolnej ilości najprzedniejsze szparagi ogrodowe po 40 ct. za kilo. — Zamówienia adresować: Olearczyk, Żółkiew. 1631

Kamienica obszerna, piętrowa sucha, solit budowana, ogród kwiatowy i owocowy, obszar gruntu 300 sążni kwadr. w najzdrowszej okolicy przedmieścia we Lwowie, za 16000 zł. do sprzedania. Hipoteka 9.000 złr. — Wiadomość u właściciela realności ulica Kalecza 16. 1613

!! NOWOŚĆ !!

Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I-go.

ROK 1848—1898.

Sztuka **1** złr. **30** do **1** złr. **60**.

1223 **JAN LAURUK**
nożownik we Lwowie.

Biuro Stowarz. nauczycielek
w Krakowie ul. Krupnicza 16
poleca:
Naucz. Polkę z dosk. jęz. franc., niem. i ang. wyższą muzyką. Pensya 800 złr. ***Naucz. Polkę*** z dosk. jęz. franc. i niem., gram., znajomością jęz. ang., wyższą muzyką. Pensya 600 zł. ***Naucz. Polki*** z dosk. jęz. faanc. i niem., muzykalne. Pensya 400—500 zł. ***Bony Polki i Niemki*** z syst. Froebla, lub bez tegoż systemu. 1645

½ klg. świeżutkiego **masła** kuchennego . . . 45 ct.
½ klg. ze słodkiej śmietanki masła deserowego . 72 ct.
½ klg. **bryndzy majowej** 32 „
½ klg. kapusty marburgskiej . . . . . 12 ct.
Codzień świeże szparagi i czereśnie. 1619
poleca handel „pod Palmą“
Z. Zadurowicza i Spółki
Akademicka 6.

Młody człowiek, energiczny, z dobrej rodziny, kawaler, katollk, znajdzie zaraz stałe umieszczenie w kantorze do czynności administracyjnych. Wymaga się: dobrych referencyi, jęz. polskiego i niemieckiego, dobrego pisma, ewentualnie ... ucya w zamian prócz pensyi pomieszkanie, obsługa itp. Zgłoszenia do l. 2000. Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11. 1643

Majątek
w powiecie buczackim, pół godziny od stacyi kolejowej w znakomitej glebie, z doskonałymi budynkami, ładnym dworem, ogrodem i wielkim sadem z powodu choroby właściciela zaraz z całą krescencyą świetnie się zapowiadającą, z iwentarzem żywym i martwym, z całem urządzeniem dworu wyjątkowo korzystnie do sprzedania. Obszar 750 morgów, w tem 169 morgów lasu, 600 dębów nasienników. Pożyczka tow. kredyt. 80.000. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya Dra Stefana Frenkla, Lwów, Kilińskiego 2. 1512

Lawn-tennisy
komplet od złr. 25·—
poleca magazyn 1473
Kauczyński & Oberski
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

Konkurs.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach ogłasza niniejszem: **Konkurs na posadę kasyera** przy Towarzystwie zaliczkowem w Mościskach.

Wymaga się znajomości manipulacyi kasowej i biurowej, przyjętej w Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych i złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy. — Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacya na podstawie umowy służbowej. — Płaca roczna 450 złr.

Podania zaopatrzone dokumentami wnosić należy do Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach najpóźniej do 15 czerwca 1898.

1649 Prezes: *Śmiałowski.*

ZARZĄD BROWARU
Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu
sprzedaje
przez swego zastępcę i właściciela głównego składu dla Lwowa i Galicyi wschodniej
J. O. Seelenfreunda
ul. Sykstuska l. 33 — telefon nr. 372
Piwo cesarskie, jasne jak pilzneńskie, Piwo eksportowe, Żywiecki Porter, Żywiecki „Ale“
w oryginalnych beczkach i butelkach.

Zamówienia przyjmują:
Główny skład ul. Sykstuska l. 33. Telefon 372.

Piwiarnie:
Żywiecka Ch. Kocha, ul. Sykstuska 17.
L. Stadtmüllera, ul. Krakowska
Z. Müllera, pl. Bernardyński 17.
H. Adlera, ul. Kościuszki 3.
Hellwig, ul. Kopernika 29.
J. Mund, plac Akademicki 2.
A. J. Katza, ul. Kaźmierzowska.
J. Handwerkera, pl. Smolki 1.

Handle delikatesów P. P.
J. Bodnara, ul. Akademicka
Kuryłowicz i Sumarczewski, Pasaż Hausmana.
J. Nowożennika, ul. Kopernika 4.
Z. Gorskiego, ul. Krasickich 7.
L. Życzyńskiego. ul. św. Mikołaja.
Fr. Czarnecki, ulica Łyczakowska 17.
Mayer, ul, Łyczakowska 1.

Kawiarnie P. P.
G. Schneider, ul. Akademicka.
F. Hexel, ul. Teatralna.
W. Webera, ul. Grodzickich 4
S. Reicha, (Hotel Bell-vue)
Hotel George.

Przy butelkach prosimy uważać na korki z wypaloną firmą „Arcyksiążęcy Żywiec Browar“ tudzież na kapsle i etykiety. Butelkowego piwa cesarskiego i porteru dostać można w każdej restauracyi i wszystkich handlach delikatesów.

Uwaga. **„Porter i Ale“ uznane jako piwa kuracyjne.** 982

Jobard Jeune Bernard
fondée en 1795 1101
Meursault **Bourgogne**
GRANDES PROPRIÉTÉS
Grands vins de Bourgogne
Pommard, Beaujolais, Macon, Beaune, Volnay, en futs et bouteilles mises en Chateau des années de plus reputées.

HANDEL
Płócien i bielizny
Jana Riedla
we Lwowie

poleca najtaniej własnego wyrobu
koszule salonowe
po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3·—
Koszule z przodami oikowymi i fałdzikami (zakładkami) do zł. 2·75 i 3·—
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfertowe po zł. 2·50 i 2·75.
Koszule nocne po zł. 1·55 i 1·90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2·30, 2·50 i 2·75.
Koszule dla chłopaków po zł 1·40 i 1·60.
Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.
KALESONY
po ct. 90. zł. 1·05, 1·15, 1·45, 1·65, 1·80.
Kołnierze tuzin po zł. 2·40 i 2·80.
Mankiety tuzin po zł. 4·— i 4·80.
Chustki płócienne tuzin zł. 2·50.
Prawdziwe Saskie
skarpetki, pończochy
dla pań, panów i dzieci.
KRAWATY
w największym wyborze.
Zamówienia z pzowincyi wykonulą się najstaranniej.
na żądanie szczegółowe cenniki. 52

Także i na raty
bez podwyższenia cen
dywany, portyery, firanki, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka w składzie dywanów „Teppichhaus au Louvre“, Lwów, ulica Sykstuska l. 6. (Pasaż Hausmana). Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franco.

Szparagi
do 28 maja
po 3 złr. paczka 5-cio kilowa, później 2·40.

Bryndza
majowa, górska, doskonała, faska 5-kilowa po 2·28
poleca 1413
Dwór Łapszyn
(Brzeżany).

Prosimy naszych czytelników
aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w dziale ogłoszeń, raczyli powoływać się na „Słowo Polskie“, jako na źródło swoich informacyj. Takie powoływanie się wpływa na rozszerzenie naszych ogłoszeń.

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

Przez wakacye poszukuje miejsca do starszych panienek do niemieckiej konwersacyi. Ul. Sykstuska l. 45, pod XX.

Kierownik handlu bez posady, poszukuje samoistnego stanowiska handlowego. Zgłoszenia „I. W. 40“ p.-r. Lwów.

Słuchacz praw przygotowuje do egzaminu prawno-historycznego za miernem wynagrodzeniem. „X. Y.“ p.-r. Lwów.

Bona może dzieci uczyć początków. Lwów, Czarneckiego l. 26. parter, Jabłońska.

Uzdolniona krawczyni, szyje też białą bieliznę, poszukuje zajęcia. Post.-r. „Krawczyni“ Lwów.

Zarządca ekonomiczny znający gospodarstwo, poszukuje posady. „A. K. 100“ post.-rest. Rzeszów.

Asystent farmacyi, rygorozant, poszukuje zajęcia na prowincyi. Zgłoszenia „B. asystent“ post.-rest. Lwów.

Osoba starsza, wdowa po kupcu, prosi o miejsce do dzieci, lub jakiekolwiek inne. Wiadomość w „Słowie“ pod lit. L.

Wdowiec, zarobnik, ojciec 3-ga dzieci, błaga o wzięcie chłopca pięciomiesięcznego za własne, mieszka w Kleparowie l. 63 u p. Sadłowskiego.

Monter maszynowy, majster techniczno-egzaminowany, szuka posady. Fr. Kostrzewski, Lwów, Pańska 25.

Były kupiec, młody, poszukuje miejsca do prowadzenia ksiąg lub magazyniera. Łaskawe oferty pod Wny Szufa, Gorlice.

Panna z kursem buhalteryi, umiejąca po niemiecku, poszukuje zajęcia biurowego. Poste-restante, J. B. Lwów.

Panna z dobrej rodziny, chlubnie polecona, obeznana z kuchnią, zarządem i wychowaniem dzieci poszukuje miejsca we Lwowie. Emilia, post.rest.

Galicyjskie akcyjne Towarz. handlowe
Lwow, ul. Jagiellońska l. 3., II. p.
poleca 1475
Pługi Eberhardta jedno i wieloskibowe, **Siewniki** rzędowe pat. Melichara najnowszej konstrukcyi, **Siewniki** do nawozów sztucznych, **Ogartywacze, Wypielacze, Extyrpatory, Płużki** do kartofli, **Siewniki** do koniczu i traw ręczne i przewozowe — oraz wszelkiego rodzaju **przybory pożarne** dla miast, miasteczek i wsi
po możliwie najprzystępniejszych cenach.

Z pomocą dla cierpiących
przy wodach mineralnych
kuracyjne suchary takie same, jakie się dostaje w Karlsbadzie na „Alte Wiese“, tudzież **pieczywo** zagraniczne i krajowe jakoteż specyalnie wyrabiany:
chleb grahama, chleb żytny i chleb wiejski
poleca
piekarnia hygieniczna
Marcina CZYŻEKA
we Lwowie
Sklepy: **Rynek 27, Jagiellońska 6, Akademicka 2, Kaźmierzowska 37.**
1278

WYSTAWA PRZYRODNICZO-LEKARSKA · VI. ZJAZD LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH W KRAKOWIE · 1891 · VITA BREVIS ARS LONGA

ŚWIEŻE WODY MINERALNE
ze zdrojowisk naturalnych
co 14 dni świeży transport
poleca handel 1474
Karola BAŁŁABANA we Lwowie.

Wszelkie papiery wartościowe i inne
5
po najdokładniejszym kursie dziennym
nie licząc żadnej prowizyi
kupuje i sprzedaje
KANTOR WYMIANY
c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświerza i konserwuje. Cena 1 złr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika l. 3., Halicka l. 11., *Kraków:* Sukiennice l. 20., *Czerniowce:* Rynek l. 2., *Przemyśl:* Franciszkańska l. 24.

!! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robótki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich

Lwów, Halicka 6.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY pod Lwowem

Marjówka

Nowy zarząd. Lekarz ordynujący i kierownik **Dr. Feuerstein.**

Komunikacya z miastem bardzo dogodna. Omnibus zakładowy. Telefoniczne połączenie ze Lwowem. Hydroterapia. Kąpiele elektryczne. Mechanoterapia. Leczenie dyetetyczne.

Sezon rozpoczyna się 1 Czerwca. — Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia w Administracyi Zakładu (Lwów, ulica Słowackiego 6). 1561

AMATOROM

herbat rosyjskich

poleca się znany handel Władysława ADAMOWICZA **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem w cenie za złr. 1·20, 1·40, 2.50 i 3·50 za funt. 8

W ciągu lata puszczamy w ruch **w Boguminie**

naszą filialną fabrykę

do obrabiania rzepaku, lnu i ziarn palmowych.

Vereinigte Breslauer Ölfabriken Actiengesellschaft. Breslau. 1544

K. Gostyński & J. Als.

Przedsiębiorstwo

komisów i spedycyi

Lwów, pl. Halicki l. 3.

35 Zastępstwo 2)

na Galicyę

dla sprzedaży węgla i koksu z kopalń górnoszląskich.

Węgiel i koks całymi wagonami po cenach zniżonych, oraz w workach plombowanych po 50 klg., na jesień i zimę, z dostawą do mieszkania. Znany z dobroci **Koks** z kopalni „Zabrze“.

Telefon Nr. 537.

Rzetelność firmy

osądzi najlepiej sam kupujący. 1294

Bardzo liczne uznania za dobre **kołdry i materace,** zdobyła sobie w krótkim czasie swego istnienia specyalna pracownia **kołder i materaców JÓZEFA SCHUSTERA** we Lwowie. — Firma ta sprzedaje swoje wyroby tylko w najlepszych jakościach i po cenach **rzeczywiście niskich.** Tylko **2** złr. kosztuje przerobienie materaców za 3 poduszki, tylko **2·50** przerobienie starej kołdry. Drelichy na materace, wełniane atłasy na kołdry w największym wyborze na składzie.

Do wypraw ślubnych najlepsze źródło do zakupna **kołder i materaców** jest pracownia i skład **JÓZEFA SCHUSTERA** we Lwowie, ul, *Kopernika* l. *5.*

Maryan Gustowicz i Sp.

Lwów, ul. Akademicka l. 3.

Wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

1606 **Kół jazdy**

Fabryk: **Humber i Sp., Dürkopp i Sp.**

Wszelkie przybory i części składowe.

Stroje dla kolarzy, Koszule wełniane (sweatery) flanelowe, jedwabne i satynowe,

Czapki, Pończochy, Obuwie,

Przybory do szermierki, Lawn-Tennis, Football, Croquet,

Własna szkoła jazdy.

Wszelkie naprawy przyjmuje się.

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze pismo dla kobiet wraz z dodatkiem powieściowym i krojami **kwartalnie** 90 ct., **rocznie** 3 zł. 60 ct. Prenumeratorowie roczni otrzymają wspaniałe nagrody. Wydawnictwo **„Mód paryzkich“** Lwów, Łyczakowska 27. 605

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

stacya kolei państwowej.

WODA: Szczawa słona, jod i brom zawierająca.

Prócz tego znakomite kąpiele mineralne borowinowe, tudzież obojętne ciepłe i zimne w osobno urządzonych łazienkach hydropatycznych.

Woda Iwonicka

jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna i przyjemna do picia. Tak **Woda Iwonicka** świeżego czerpania, jako też **Sòl Iwonicka**, znakomity środek do kąpieli domowych dla osób skrofulicznych, jest do nabycia w aptekach, składach wód mineralnych, tudzież wprost w Dyrekcyi Zakładu.

Lekarze: Dr. *Dębicki* Klemens, lekarz zakładowy i Dr. *Rościszewski.* Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad pow. morza, wśród lasów szpilkowych. Śliczne spacery.

Zakład posiada przeszło ***600 pokoi*** wygodnie i porządnie urządzonych. Apteka zaopatrzona w wszelkie wody mineralne. Na rok bieżący miejsca spacerowe znacznie rozszerzone. Łazienki borowinowe nowe z komfortem urządzone. Droga od stacyi kolejowej do Zakładu nowa, pierwszorzędna, Kościół w Zakładzie, msza św. codziennie.

Zakład gimnastyczny. Doskonała muzyka zakładowa. Poczta i telegraf w miejscu. — Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września. — W I. sezonie (do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. — Wszelkich wyjaśnień udziela najchętniej Zarząd Zakładu.

1360 Dyrektor Zakładu: *Dr. Rościszewski.*

Ogłoszenie.

Sprawa Widajewiczów, czyli wrzekomego sfałszowania testamentu ś. p. Juliusza Janiszewskiego.

W powyższej sprawie zamieściły zarówno wiedeńskie jak i krajowe dzienniki list otwarty Stanisława hr. Skarbka z oświadczeniem, iż testament ś. p. Juliusza Janiszewskiego, mimo swej uroczystej formy aktu notaryalnego został sfałszowany, a w ślad zatem *Monitor* lwowski zapełnił łamy swoje całym szeregiem artykułów, w których mnie i wrzekomych moich wspólników świadków testamentowych i spadkobierców Bolesława i Paulinę Widajewiczów oskarża o popełnienie najrozmaitszych zbrodni, w szczególności o sfałszowanie testamentu. Natychmiast po ogłoszeniu tych artykułów wniosłem do ck. Prokuratoryi Państwa prośbę o wytoczenie mnie i wrzekomym moim wspólnikom śledztwa w kierunku zarzuconych przez *Monitora* zbrodni.

Na tę moją prośbę otrzymałem od kompetentnej c. k. Prok. Państwa w Stryju następujący reskrypt:

St. 554/98. Na Pańskie doniesienie, wniesione do c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie, a przez tę ostatnią tutejszej Prokuratoryi Państwa do przynależnego urzędowania odstąpione, oznajmiam WPanu, że w sprawie sfałszowania testamentu ś. p. Juliusza Janiszewskiego kilkakrotnie prowadzone były dochodzenia przez c. k. Sąd obwodowy w Samborze; że jednakże takowe zostały na wniosek Prokuratoryi Państwa zaniechane, ponieważ odnośne doniesienia okazały się zupełnie bezpodstawnemi.

Wobec tego stanu rzeczy, aktami sądowemi stwierdzonego, nie mogły mi artykuły „Monitora“, ani list otwarty Stanisława hr. Skarbka dać dostatecznej podstawy do wdrożenia przeciw WPanu i innym świadkom testamentowym jakichkolwiek dochodzeń, ile że powołane artykuły „Monitora“ i list otwarty hr. Skarbka zawierają okoliczności, które wedle wyniku przeprowadzonych poprzednio dochodzeń są z prawdą niezgodne.

Stryj, dnia 30 kwietnia 1898.

C. k. Prokuratorya Państwa.

Czerwiński **m. p.**

Dla Wgo Pana Władysława Manasterskiego c. k. notaryusza w Rohatynie. 1642

Tyle reskrypt.

Ogłaszam go dosłownie dlatego, że stanowi on rzeczową i poważną odpowiedź na artykuły *Monitora*, krzywdzące cześć nietylko moją, ale świadków tego uroczystego aktu i spadkobierców ś. p. Janiszewskiego.

Sąd o artykułach tych i postępowaniu pisma, które zamieściło — pozostawiam czytającej publiczności.

Władysław Manasterski.

365

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

B. Bergera

Lwów, Karola Ludwika 5

wykonuje sztuczne **zęby** i szczęki trwale i tanio.

!!! JEDYNY !!!

MAGAZYN OBUWIA

własnego wyrobu

Jana Rybińskiego

Lwów, Pańska l. 13

poleca 1321

obuwie wiosenne i letnie podług najnowszej mody wykonane.

Michelstädter

w Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 27

(Hotel Bellevue)

sprzedaje

OBUWIE

tylko własnych wyrobów

pojedyńczo 1641

po oryginalnych

hurtownych cenach fabrycznych.

1033

Słynne na całym świecie

Koła „Opel“

fabrykat pierwszorzędny. Wyłączna sprzedaż dla Galicyi i Bukowiny.

„Cycle house au Louvre“

Lwów, ul. Sykstuska 6, pasaż Hausmana

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Dla prowincyi cenniki gratis i franco.

Maszyny do szycia Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschiff) z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane poleca **Jan Lauruk** (przedtem L. Gardoliński), Lwów, Halicka 6.

„Bałłabanówka“

stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w hygienicznych skutkach wyrównywuje zupełnie koniak francuski

poleca 50

Karol Bałłaban

Lwów, ul. Halicka 23.

Pocztą 2 butelki 5 kilogr.

ORZECZENIE.

Na podstawie dochodzeń i badań **chemicznych** poświadczam niniejszem, iż wódka **„Bałłabanówka“** jest **wystałą i oczyszczoną** żytniówką, wolną od **niedogonu** (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. Wskutek tego orzekam, iż jest ona czystym, **zdrowym i hygienicznym** napojem gorącym i (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak **prawdziwy koniak.**

Lwów, 10. marca 1891 r.

Dr. Br. Radziszewski m. p.

Prof. chemii na uniw. lwow.

Farby pokostowe

do smarowania

okien, drzwi, podłóg, dachów, parkanów i sprzętów domowych, poleca po najumiarkowańszych cenach

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

Uwaga: Farby pokostowe wyrabiane na pokoście potrójnie gotowanym.

Płótno ks. Kneippa na Bieliznę!

Pończochy, Skarpetki, także dla dzieci pończoszki i skarpetki, oraz na wiosnę i lato prawdziwa Bielizna prof. dra Jaegera, wszelkie pończoszkowe towary wełniane, bawełniane i jedwabne, deszczochrony i angielskie Pledy — poleca 962

Główny Skład gotowej Bielizny i Płócien

F. S. BARDASZA Lwów, Teatralna 9., naprzeciw Katedry.

W Zakopanem

do wydzierżawienia zaraz lub kupienia Lokal na cukiernię lub kawiarnię. Obszerna sala z fortepianem, dwie werandy, 3 pokoje, plac Tennisowy i ogródek pod lasem nad potokiem. Wiadomość: N. Jordanowa Zakopane. 1589

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. — Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Z. Hałacińskiego.